

**Protokół nr XL/2018**  
**z XL Sesji VII kadencji Rady Gminy Pruszcz Gdański,**  
**która odbyła się dnia 26 marca 2018 r.**

W XL Sesji Rady Gminy Pruszcz Gdański uczestniczyli: Wójt Gminy- Magdalena Kołodziejczak, Z-ca Wójta – Daniel Kulkowski, Sekretarz Gminy – Małgorzata Grzegorzczak, Skarbnik Gminy – Mirosława Lica, Radca Prawny – Elżbieta Zajączkowska- Matejko.

## **I. SPRAWY REGULAMINOWE**

### **1. Otwarcie Sesji.**

Otwarcia XL Sesji Rady Gminy dokonał Przewodniczący Rady Marek Kowalski.

### **2. Stwierdzenie Quorum.**

Przewodniczący obrad sprawdził listę obecności radnych stwierdzając quorum; ustawowy skład Rady Gminy Pruszcz Gdański wynosi 21 radnych. Listę obecności podpisało 20 radnych.

Lista obecności stanowi załącznik nr 1 do protokołu.

### **3. Przyjęcie porządku obrad.**

**Przewodniczący Rady Gminy Marek Kowalski** - Czy ktoś z Państwa radnych ma uwagi do porządku obrad dzisiejszej sesji?

**Nie zgłoszono.**

### **4. Przyjęcie protokołu z XXXIX Sesji Rady Gminy.**

**Przewodniczący Rady Gminy Marek Kowalski**- Kto z państwa radnych ma uwagi do protokołu z XXXIX sesji Rady Gminy?

**Nie zgłoszono.**

**Przewodniczący Rady Gminy Marek Kowalski** – Stwierdzam, że protokół z XXXIX sesji Rady Gminy został przyjęty bez uwag.

## **II. Zatwierdzenie sprawozdań stałych Komisji Rady Gminy Pruszcz Gdański za rok 2017.**

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Zygmunt Zalewski odczytał sprawozdanie z pracy za rok 2017, które stanowi załącznik nr 2 do protokołu.

**W wyniku głosowania ( w głosowaniu wzięło udział 20 radnych) za przyjęciem sprawozdania głosowało 20 osób.**

Przewodniczący Komisji Działalności Gospodarczej, Rozwoju Gminy i Budżetu Karol Karc odczytał sprawozdanie z pracy za rok 2017, które stanowi załącznik nr 3 do protokołu.

**W wyniku głosowania ( w głosowaniu wzięło udział 20 radnych) za przyjęciem sprawozdania głosowało 20 osób.**

Przewodnicząca Komisji Oświaty, Kultury, Sportu, Zdrowia i Opieki Społecznej Ewa Romik odczytała sprawozdanie z pracy za rok 2017, które stanowi załącznik nr 4 do protokołu.

**W wyniku głosowania ( w głosowaniu wzięło udział 20 radnych) za przyjęciem sprawozdania głosowało 20 osób.**

Wiceprzewodniczący Komisji Rolnictwa, Ochrony Środowiska i Gospodarki Komunalnej Maciej Wysocki odczytał sprawozdanie z pracy za rok 2017, które stanowi załącznik nr 5 do protokołu.

**W wyniku głosowania ( w głosowaniu wzięło udział 20 radnych) za przyjęciem sprawozdania głosowało 20 osób.**

### **III. Sprawozdanie Wójta o pracach w okresie międzysesyjnym.**

**Pani Wójt Magdalena Kołodziejczak** – Odbyły się dwa spotkania w Kolbudach, na którym byli wszyscy partnerzy budowy szkoły w Kowalach. Rozmawialiśmy na temat realizacji przebiegu inwestycji. Inwestor zastępczy, którym jest DRMG przedstawił nam koszty wynikające z przeprojektowania tej szkoły. Rozpoczynaliśmy budowę szkoły w momencie kiedy dokumentacja została zrobiona. Obowiązywał zupełnie inny system kształcenia dzieci. W związku z wejściem reformy oświaty musieliśmy przeprojektować pomieszczenia przedszkolne na pomieszczenia klasowe. Jest z tym związany cały szereg dodatkowych czynności. Wykonawca przedstawił nam wstępne założenia do podpisania aneksu. Aneks przedstawimy Państwu na kolejnej sesji. Jest pewien problem z nośnością gruntu pod salę gimnastyczną, o tym też nas bardzo szczegółowo informowano. Chcemy też spotkania z wykonawcą, żebyśmy mogli te kwestie omówić. Po ustaleniach, oczywiście przedstawimy je Państwu. Jeśli Państwo będziecie sobie życzyli spotkania z DRMG czy z wykonawcą takie spotkanie może się odbyć. Budowa przebiega mimo pewnych perturbacji, bez większych problemów. Odbył się konkurs i jest już wyłoniony dyrektor szkoły. Za chwilę będzie rekrutacja pracowników nowej placówki. Jest to bez wątpienia duże wyzwanie. Staramy się, żeby pracownicy oświatowi, mam tu na myśli głównie nauczycieli, którzy będą od nas odchodzili, bo niestety nie znajdzie się dla nich na następne lata etat, uzyskali tam pracę. Likwidacja gimnazjów powoduje ubytek etatów w szkołach Oczywiście ostateczna decyzja należy do dyrektora szkoły. Jeśli chodzi o realizację zadania, przy szkole będzie budowany w 2019 roku zbiornik retencyjny, który spowoduje, że powstanie ścieżka pieszo-rowerowa bezpośrednio łącząca osiedle Eurostyl z tą szkołą. Dojście bezkolizyjne dzieci do szkoły będzie zapewnione.

Spotkaliśmy się z Zarządem Dróg Wojewódzkich oraz grupą mieszkańców w sprawie skomunikowania szczególnie dróg prywatnych, które do tej pory miały połączenie z drogą wojewódzką Starogardzką, a w związku z przebudową tej drogi uległy te wyjazdy likwidacji. Dyskusja nie była prosta. Z drugiej strony mieszkańcy zostaliby bez wyjazdów. Jesteśmy w stałym kontakcie z Zarządem Dróg Wojewódzkich i mamy nadzieję, że ta sprawa będzie pozytywnie załatwiona.

Rozpoczął się też cykl zebrań wiejskich. Mieliśmy zebranie wiejskie w Borkowie. Spotkałam się z dyrektorami szkół i przedszkoli. Rozmawialiśmy na temat rekrutacji. Analizowaliśmy do jakich oddziałów będą mogłyby być dzieci przyjmowane, a do których oddziałów nie ogłosimy rekrutacji. Mamy pewien problem z 5-cio latkami, natomiast sytuacja jest dynamiczna i bardzo mocno pracujemy nad tym, żeby jeszcze dodatkowe miejsca jeśli chodzi o przedszkola stworzyć. W przypadku szkół nie mamy większego kłopotu i nawet czas pracy niektórych placówek uległ pewnemu skróceniu. Pewne problemy są z zapewnieniem miejsc w przedszkolach. Na terenie gminy mamy

więcej miejsc w przedszkolach publicznych czy niepublicznych niż dzieci. W tej chwili, ze względów głównie finansowych jest największe zainteresowanie przedszkolami publicznymi.

Od długiego czasu toczy się wiele postępowań w naszej gminie związanych z nielegalnym wywożeniem ziemi, podnoszeniem terenu. Na ten temat mieliśmy spotkanie ze służbami pana starosty w obecności radnej z Wiślinki. Bardzo dziękuję za udział w tym spotkaniu, ponieważ jest to dla nas bardzo cenne. Omawialiśmy tematy związane z zapisami planów i z zabudową w międzywala. Myślę, że te spotkania są niezwykle cenne, ponieważ ocena niektórych sytuacji przez służby wydające pozwolenia na budowę jest nieco inna, niż nasza, jeśli widzimy co się dzieje w terenie. Będziemy robić po raz kolejny dosyć szeroką akcję informacyjną przez mieszkańców, że zapisy o pagórkach terpowych, nie były zapisami martwymi, tylko powinny one być realizowane.

Drugi kłopot jaki mamy to jest wywóz ziemi w miejscowości Przejazdowo. Część postępowań jest zakończona prawomocnymi decyzjami. Część naszych decyzji jest zaskarżona do SKO albo do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego, tam również te postępowania się toczą.

Odbyło się rozstrzygnięcie konkursu „Super Czytelnik”. Od kilku lat zachęcamy naszych mieszkańców do czytania książek. Ogłoszenie wyników konkursu miało miejsce w Mediatece. Bardzo nas cieszy, że z roku na rok przybywa nam czytelników w naszych bibliotekach. Są to bardzo pokaźne wzrosty, z drugiej strony trzeba pamiętać, że po kilkadziesiąt tysięcy rocznie na nasze trzy biblioteki przeznaczamy w budżecie do uzupełniania księgozbiorów.

Rozmawialiśmy i zgłosiliśmy do właściciela działki Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej, a obecnie już Wód Polskich zniszczenia tak zwanego obszaru chronionego, na którym znajdują się rośliny słonolubne. Są to rośliny chronione. Zostały one zniszczone przez nawiezenie gruzu i innych niepotrzebnych rzeczy. Znajduje się to nad Martwą Wisłą. Zobaczymy jak właściciel tych terenów podejmie działania. Monitorujemy sprawę na bieżąco.

Pan wice wójt odbył wizytę z pracownikami merytorycznymi w budynkach komunalnych w Juszkowie. Omawialiśmy sprawę stawiania ewentualnych garaży. Sytuacja naszych mieszkańców jeśli chodzi o mieszkania komunalne zmienia się z roku na rok. Niektórzy mają po dwa lub trzy samochody w związku z czym jest też dyskusja gdzie te samochody pomieścić, gdzie garażować. Z takimi problemami się do nas zwracają.

Bardzo istotne spotkanie zorganizowano w Starostwie Powiatowym z gminami powiatu gdańskiego na terenach, na których miały miejsce remonty drogi kolejowej nr 65. W związku z zakończeniem niektórych inwestycji kolej chciałaby przekazać majątek wybudowany gminom. U nas mamy na myśli oczywiście Łęgowo. Nasze stanowisko jest takie, że możemy przejąć przepompownie wód deszczowych, która jest pod wiaduktem w Łęgowie, sam pas drogi, czyli sam asfalt i oświetlenie, natomiast absolutnie nie będziemy przejmowali żadnych elementów związanych z wiaduktem. W Cieplewie tą infrastrukturę będzie przejmowało Starostwo Powiatowe. PKP zwróciło się do nas o to, żeby przejąć grunty, które im są zbędne, a mogłyby stanowić majątek gminy. Są to na ogół bardzo nieduże fragmenty działek, często to kawałki położone przy drodze, nie są to jakieś wartościowe nieruchomości o znacznej powierzchni. Niestety przekazanie jest tylko możliwe w formie użytkowania wieczystego. Poprosiłam, żeby przedstawiciele kolei zorganizowali spotkanie z wojewodą, żeby ustalić czy wojewoda będzie skłonny skomunalizować i przekazać na własność nam te tereny, ponieważ przejęcie kawałków ziemi niewiele nam dających i płacenie potem

opłaty z tytułu użytkowania wieczystego dla Skarbu Państwa jest niekoniecznie w naszym interesie.

Mieliśmy zebranie wiejskie w Łęgowie. Tematem głównym była budowa dróg na terenie Łęgowa. Chcę przypomnieć, że w Łęgowie realizujemy jedno z największych zadań jeśli chodzi o drogę, mianowicie ul. Zieloną za 3,5 mln złotych. Niecierpliwość mieszkańców jest duża mimo, że tych dróg w każdym budżecie wykonujemy bardzo dużo. W tym roku za 24 mln złotych. Każdy dzisiaj, przy już wybudowanym pełnym uzbrojeniu podziemnym chciałby jak najszybciej, żeby te drogi były wybudowane. Miałam też przyjemność wzięcia udziału w panelu dotyczącym powstania Metropolii w oparciu o trójmiasto i okoliczne gminy. Toczy się od pewnego czasu dyskusja, mnie poproszono, żebym wystąpiła jako przedstawiciel mniejszych samorządów. Mówiliśmy głównie o korzyściach jakie mogłaby wprowadzić ta ustawa. Dążeniem przedstawicieli samorządów, które chciałyby wejść do Metropolii jest to, żeby wreszcie udało się skonfigurować komunikację publiczną. Dla nas miałoby to ogromne znaczenie. Powołanie takiej Metropolii ustawowo spowoduje zwiększenie środków, które wpłyną do Metropolii i szacuje się, że ok. 200 mln złotych moglibyśmy otrzymać jako Metropolia. Moglibyśmy wówczas m.in. chociażby na transport te środki przeznaczyć.

Mieliśmy zebranie wiejskie w Ciepłowie. W Ciepłowie też zostały jakieś małe fragmenty dróg i o nich w głównej mierze rozmawialiśmy.

Odbyło się posiedzenie Komisji powołanej do wyboru inwestora do budowy przychodni w Straszynie. Bardzo dziękuję Państwu, którzy wzięli udział w posiedzeniu tej komisji. Wpłynęła jedna oferta, która w pełni, zdaniem komisji wypełnia przesłanki wskazane w konkursie. Czekamy teraz na zakończenie prostowania spraw własnościowych związanych z działką, na której przychodnia miałby powstać. Mam nadzieję, że będziemy mogli powiedzieć, że znalazł się inwestor, który realizowałby przychodnię. Oczywiście jej funkcjonowanie byłoby oparte w głównej mierze o kontrakt z NFZ plus dodatkowe świadczenia, z których mogliby korzystać mieszkańcy.

Odbyło się cykliczne spotkanie z sołtysami.

Mieliśmy też na terenie naszej gminy w naszych szkołach szereg konkursów. Szkoła w Wiślinie i Wiślince podzieliła się. W Wiślinie odbywa się co roku konkurs recytatorski klas młodszych, a w Wiślince już XX klas starszych. Cieszę się, że jest duże zainteresowanie dzieci. W ocenie naszych dzieciaków biorą udział aktorzy, a więc podsumowanie konkursu jest bardzo merytoryczne. Myślę, że dopóki dzieci czytają to jest bardzo dobrze.

Mieliśmy spotkanie ze stowarzyszeniem, z którym wprowadziliśmy na teren gminy bezpłatną naukę języka angielskiego i niemieckiego. Będzie się można jeszcze na ten kurs zapisać. Warunkiem jest wiek tzn. powyżej 25 roku życia. Można zrobić jednostopniowe lub dwustopniowe, 120 godzin lub 240 godzin. Serdecznie zachęcamy. Prowadzą to lektorzy, którzy mają często wieloletni staż. Jest szansa, żeby z tego skorzystać.

Na terenie naszej gminy przy udziale jednego ze stowarzyszeń z terenu naszej gminy został uruchomiony kurs związany z poznaniem różnych metod poprawienia swojego bezpieczeństwa, szczególnie dla pań. Kurs jest realizowany w Łęgowie. Serdecznie zapraszamy panie, które chciałyby poznać podstawy samoobrony, ale również teorii związanej z bezpieczeństwem.

Zorganizowaliśmy szkolenia; pierwsze dla ościennych gmin, drugie dla naszych pracowników związane z nowym prawem wodnym. Wielokrotnie sygnalizowaliśmy, że mamy z tym spory kłopot. Próbuje my cokolwiek dowiedzieć się na ten temat. Jest ustawa, wyszło jedno rozporządzenie, wszystkich jeszcze nie ma. Staramy się poruszać w materii jaka jest nam znana. Mamy nadal kłopot z pozwoleniami wodno-

prawnymi. W tej chwili nasze sprawy zostały przekazane do Słupska. Obecnie ten wydział Wód Polskich załatwia nasze sprawy. Kontakt bezpośredni, który jest cenny jeśli chodzi o formalności niestety został znacznie utrudniony. Odbyło się też spotkanie dla rolników. Zawiadamialiśmy telefonicznie. Wielu z Państwa sołtysów zawiadomiło rolników. Termin czasem krótki, ale my też dostajemy informację na ostatnią chwilę, a chcielibyśmy żeby można było wykorzystać powstające możliwości.

Odbyło się zebranie wiejskie w Lędowie. Po rozmowie z mieszkańcami Lędowa chcemy złożyć wniosek, żeby Lędowo i Bystra przystąpiły do procesu scalania. Jest to niezwykle istotne. Przypomnę, że jesteśmy po takim procesie w Rokitnicy. Takie działania pozwalają na uporządkowanie stanu prawnego i faktycznego nieruchomości rolniczych, wybudowania dróg związanych z obsługą pól uprawnych. W tej chwili proces toczy się w Mokrym Dworze. Rozpoczął się w Krępcu. W ubiegłym roku udało się zwiększyć środki, żeby można było w Krępcu to realizować. Zachęcamy Lędowo i Bystrą. Będziemy prowadzić działania, które będą ku temu zmierzały. Spotkałam się również z wice dyrektorem Agencji Nieruchomości Rolnej w sprawie drogi w Żuławie. Mamy tam drogę, która prowadzi do kilku mieszkań związanych z dojazdem do dawnych gospodarstw rolnych. Jest to zaszłość sprzed wielu lat. Może uda się jakieś środki pozyskać na poprawienie stanu tej drogi.

Odbyło się zebranie w Żuławce.

Odbyły się spotkania sprawozdawcze Ochotniczych Straży Pożarnych. Mamy trzy jednostki. Na każdym spotkaniu byli Pan Przewodniczący Rady Gminy, Pan Wice Wójt, oraz Państwo Radni z terenu gdzie te jednostki działają. Jednostka wiodącą jest jednostka z Łęgowa. Oni w ubiegłym roku zanotowali prawie 200 wyjazdów do różnych akcji. Jest to ogromny wkład jeśli chodzi o bezpieczeństwo nasze i osób przejeżdżających przez nasz teren. Duży procent to są kolizje drogowe, a więc to wyposażenie strażaków nie tylko w sprzęt przeciwpożarowy, ale i ratowniczy ma ogromny sens. Podobnie jednostka w Wiślinie. Jednostka w Wiślinie jest mniejszą jednostką, ale również niezwykle aktywna i szczególnie działająca na części żuławskiej. Najmniejszą naszą jednostką jest jednostka w Jagatowie. Spotkania te to nie jest tylko suche odczytanie sprawozdania. Jest to bardzo żywa dyskusja, wzajemne pokazanie sobie co można zrobić lepiej.

Winna jestem jeszcze jedną informację. Miało to się wydarzyć na poprzedniej sesji, ale zdominowała dyskusja na inne tematy i pan mecenas Dargiewicz nie przedstawił. Pan radny Kardasiński zwrócił się z prośbą o przedstawienie na jakim etapie jest sprawa Rusocina. Pan mecenas, ponieważ prowadzi tą sprawę miał to przedstawić, ale wypadło mu to z jego notatek. Jak Państwo wiecie, jest pozew do Sądu o unieważnienie aktu notarialnego i zwrot tej nieruchomości. Umowa, którą podpisaliśmy była obwarowana wieloma kwestiami, które winien właściciel zrealizować. Były tam bardzo dokładnie podane daty prac, kiedy te prace miały być wykonane i ewentualne konsekwencje, które szły za brakiem realizacji tych uzgodnień. Sprawa toczyła się bardzo długo. Chcę przypomnieć, że była taka wola ze strony obecnych właścicieli, żeby ten akt notarialny unieważnić, ale wówczas prokuratura nie wydała zgody na przewiezienie współwłaściciela przed Sąd w Gdańsku, żeby mógł złożyć takie oświadczenie przed sądem. Były zwoływane wizje w terenie przy udziale prokuratury i konserwatora zabytków. Finał sprawy przed Sądem Wojewódzkim jest taki, iż Sąd orzekł, że dopóki nie zostanie rozstrzygnięta sprawa karna, sąd cywilny nie może podjąć decyzji o rozwiązaniu umowy. Jeżeli w sytuacji gdyby okazało się, że te prace nie mogły być realizowane nie z przyczyn leżących po stronie właścicieli, czyli gdyby to zatrzymanie i aresztowanie było bezzasadne i nie zostałaby udowodniona wina właścicielom to nie można tym ludziom zabrać ich własności. W związku z

powyższym jesteśmy w takiej sytuacji, że czekamy na zakończenie postępowania karnego. Może to trwać bardzo długo, nie wiemy tego. Już teraz proces długo trwa i końca nie widać. My na to większego wpływu nie mamy. Gdyby ktoś z państwa chciał się zapoznać z pełnym uzasadnieniem tego wyroku to proszę bardzo.

Przetargi bieżą nam bez większych problemów, oprócz tego, że rosną ceny w sposób przerażający. Jesteśmy w stałym kontakcie z innymi samorządowcami. Każdy ma ten sam problem. Liczymy na to, że uda nam się zrealizować wszystkie inwestycje, jednak każdy budżet ma swoją wydolność.

Udało się zaprosić dzisiaj na godz. 9:00 Pana Wice Marszałka Ryszarda Świńskiego. Prosiłam, żeby powiedział co z drogą 226.

Mieliśmy też spotkanie z wykonawcą drogi 222 ze Skanską. Państwo z pewnością zauważyliście, a szczególnie mieszkańcy Borkowa i Straszyna, że prace bardzo mocno przyspieszyły. Na ulicy Starogardzkiej jest ruch wahadłowy. Rozmawialiśmy o terminie wykonania. Wykonawca twierdzi, że jeżeli będą sprzyjające warunki atmosferyczne to będą starali się jak najszybciej na tyle przygotować drogę, żeby przynajmniej puścić ruch. Z drugiej strony cieszymy się, że te prace są realizowane, ponieważ były też sygnały, że nie wiadomo co z tym kontraktem. Szkoda by było gdybyśmy tego nie zrobili. Utrudnienia będą. Skanska twierdzi, że do końca sierpnia chciałyby skończyć odcinek na terenie gminy Pruszcz Gdański, natomiast cały odcinek do Starogardu chcą zakończyć do końca roku.

#### **IV. Interpelacje i zapytania radnych.**

**Pani Weronika Chmielowiec** – Mam pytanie dot. drogi wojewódzkiej. Jesteśmy w bardzo trudnej sytuacji, ponieważ nie mamy obecnie w ogóle wyjazdu. Dzisiaj trzeba było jechać przez Kowale, nie dało się wyjechać przez Akacjową. Kiedy zdecydowaliśmy, a właściwie Państwo zadecydowali o rozbudowie drugiego odcinka Kasztanowej jednym z argumentów było właśnie to, żeby nie doszło do paraliżu przy rozbudowie ulicy Starogardzkiej. Dzisiaj ten paraliż jest, bo ulica Kasztanowa jest zamknięta. Moje pytanie: kiedy jest planowane zakończenie ulicy Kasztanowej? Muszę coś mieszkańcom odpowiadać, codziennie jest gorąca linia, mieszkańcy stoją w korkach, nie mogą z Borkowa wyjechać. Wyjechałam na sesję o godz. 7:05 i musiałam jechać przez Kowale, nie byłam w stanie wyjechać z miejscowości.

Drugie pytanie: w Internecie pojawiła się informacja, że mieszkańcy chyba ulicy Żeglarskiej tego osiedla zbierali podpisy pod petycją w sprawie obwodów szkolnych, a ponieważ jest to sprawa aktualna to czy w ogóle coś takiego trafiło do gminy. Jeśli tak to jakie losy są tej petycji. Na ten temat nic mi nie wiadomo, a mieszkańcy, którzy podpisali się pod tą petycją mnie pytają co się z nią dzieje, a ja wiem tyle, że widziałam w Internecie, że ona jest.

**Pan Karol Kardasiński** – Odniosę się do słów Pani Wójt na temat pałacu. Pan mecenas na ostatniej sesji przekazał mi tą informację, o którą prosiłem, natomiast przekazał ją trochę inaczej. Powiedział, że od tej decyzji tak jak Pani Wójt zakończyła, Sąd Okręgowy orzekł, że dopóki się ta sprawa nie zakończy to przekazał mi, że gmina się jeszcze odwołała i jest jakiś pozytywny odzew. Tutaj jest trochę to sprzeczne.

Mam inne pytanie odnośnie ankiety w Rusocinie, kto personalnie podjął taką decyzję o tym, że te 33 głosy rodzin to nie wystarczająca liczba, bo dzisiaj podejmujemy decyzje o przyjęciu strategii, która była omawiana w gminie i Pani Wójt w uzasadnieniu pisze, że „aktywnym udziale mieszkańców” ona była tworzona, 90 osób na 30 tyś. gminę. Tutaj 10% mieszkańców wyraziła taką chęć o tym, że tą świetlicą chcą mieć. Pomijam fakt, że część tamtych ankiet zaginęła i mieszkańcy zgłaszali tą sytuację. Opuściłem, bo faktycznie liczyłem, że oni trochę chętniej wezmą

w tym udział, nie ukrywam. Natomiast po rozmowie z panem przewodniczącym uznałem, że jeszcze będziemy o tym dyskutować na komisji czy te 10% jest dużo czy nie, czy są to te osoby zainteresowane, czy dać szansę, ale widzę, że ktoś tą decyzję już podjął i nie mieliśmy szansy podyskutować na komisji. Kolejne pytanie mam odnośnie spółki, na ostatniej sesji rozmawialiśmy z panem prezesem. Pan prezes powiedział, że środki własne spółki biorą się z przychodów, które ta spółka wypracowuje, ale nawet na stronie spółki mamy napisane, że spółka gwarantuje, że ta taryfa nie przewiduje marży zysków, w takim razie skąd te środki w spółce się biorą? Jeżeli spółka faktycznie jakieś przychody uzyskuje, które wykazuje jako przychody, nie jest to ich zysk, to znaczy skąd te przychody są. Zakładam, że te przychody są przede wszystkim z przyłączy i druga sprawa z ceny jaką spółka uzyskuje, w takim razie czy cena jest zawyżona w tym momencie za usługi wodne? Spółkę powołaliśmy po to, żeby tych przychodów nie miała. Przychody ma, ale powinna je w moim mniemaniu inwestować. Ok. to tego pytania nie ma.

**Pan Maciej Wysocki-** Informowałem o tym problemie, może nie w tym miejscu powinienem o tym mówić, jednak mieszkańcy bardzo się bulwersują, że nic się nie dzieje. Chodzi mi o bocianie gniazda. Starłem się informować gdzie tylko jest możliwe. Jesienią mieliśmy kilka większych wichur, bocianie gniazdo zostało zwalone, a główna konstrukcja, która jest na słupie energetycznym została przechylona w granicach 70-75% i do tej pory się nic nie robi. Mieszkańcy mnie oskarżają, że tego tematu nigdzie nie podejmuje. Pod koniec tygodnia bociany już przyleciały. W obrębie tego gniazda zaczęły u prywatnych państwa na kominie robić gniazdo. Bardzo bym prosił, może ktoś pomoże, żeby to gniazdo w jakiś sposób zostało uruchomione.

**Pani Krystyna Białek** – Chciałam się dowiedzieć kto będzie budował ulicę Zaczarowaną? Na razie mamy koncepcje budowy w budżecie, ale czy ta ulica ma być budowana przez gminę czy przez deweloperów?

## **V. Sprawy sołeckie.**

### **1. Zapytania i wnioski Stowarzyszenia Sołtysów Gminy Pruszcz Gdański.**

Nie zgłoszono.

### **2. Zapytania i wnioski sołeckie.**

**Pan Janusz Sampolski** – Chciałbym odnieść się do sprawozdania Pani Wójt, myślę że przez pomyłkę Pani zapomniała, że odbyło się zebranie w Przejazdowie 22 marca.

**Pani Wójt Magdalena Kołodziejczak** – Panie Sołtysie bardzo przepraszam. Walne Zebranie Stowarzyszenia - gratuluję zarządowi uzyskania jednomyślnie absolutorium. Jeszcze jedna bardzo ważna sprawa tj. w Przejazdowie odbył się ogólnopolski konkurs robotyki. Gmina i nasze dzieci robotyką stoją. Świetne spotkanie. Cały dzień walka do końca. Trzy pierwsze miejsca zajęli nasi uczniowie. Przyjechali uczniowie z Grodziska Mazowieckiego, z Piły i z wielu innych miejscowości. Jeszcze raz gratuluję.

**Pan Janusz Sampolski** – Rzeczywiście takie gratulacje się należą, tu mamy przedstawicieli ze szkoły podstawowej w Przejazdowie. Właściwie patrzę, że dziewczyny to już gimnazjum. Chcę jeszcze poprosić o pomoc naszą radną Basię Biedrzycką. Chodzi o to, żeby w sezonie podciąć w pasie drogi powiatowej, w miejscu skrzyżowania z drogą wojewódzką w kierunku na Bogatkę gałęzie, krzewy. Jeśli ktoś by podjechał to ja chętnie wskaże. Jest o tyle problem, że uderzają te gałęzie w lusterka samochodów.

**Pan Wiesław Zbroiński** – Nie ma jeszcze pana marszałka, a pytań jest dużo dot. drogi 226. Od wielu lat na terenie Mokrego Dworu ciągle słyszeliśmy, że nie będzie chodnika, lamp, bo będzie przebudowa drogi. Okazuje się, że prawdopodobnie przebudowy nie będzie. Pan marszałek chyba to powie, ale co my mamy z tym zrobić. Zapraszam

wszystkich przed godziną 8:00 i przed godziną 16:00 zobaczą co się dzieje z drogą 226. Nie wiem czy zorientowaliście się, że wiadukt w Gdańsku jest już prawdopodobnie przygotowany do remontu albo już zamknięty. Cały ruch z Pruszcza do Gdańska jedzie przez Mokry Dwór, Przejazdowo, Wiślinę. Jadąc dzisiaj na sesję stałem 4 prawie minuty w miejscu gdzie samochód przede mną chciał skręcić w lewo z drogi jadąc do Pruszcza i tyle czasu musieliśmy czekać aż wszystkie samochody przejadą. Nie szło skręcić w lewo. Ruch jest taki, a będzie jeszcze większy, bo jak wiadukt całkowicie będzie zamknięty to nikt tam nie pojedzie. Poruszanie się na pieszo po drodze 226 jest to wariactwo, żeby na nią wejść, nie wszyscy jeżdżą. Jest kilka rodzin, które chodzą do szkoły codziennie rano i codziennie wracają z tej szkoły. W tej chwili jest to naprawdę coś niewyobrażalnego. Nie wiem co w tym momencie gmina powinna tutaj uzyskać od pana marszałka. Jeśli nie będą tej drogi robić, to trzeba by było w trybie pilnym zrobić chociaż kawałek chodnika od mostu na Czarnej Łasze do mostu w Mokrym Dworze, gdzie za mostem jest już chodnik w Wiślinie. Tak dalej nie może być. Tyle lat zwlekano i dalej nie wiadomo co będzie. Druga sprawa: chciałbym podziękować odnośnie planu, który będziecie dzisiaj głosować. Chodzi mi o strategię, w której jest nasza nieszczęsna droga, która od 2011 roku nie była przebudowywana, ani remontowana, poza 150 m odcinkiem, na który na odcinku 2 kilometrowym wymieniono płyty, ale w scalaniu nam ciągle mówiono, że ta droga będzie całkowicie zrobiona. W tej chwili wiemy, że w scalaniu tej drogi nie będzie, dlatego że podobno nie ma pieniędzy, że wszystko zdrożało, ale czy to jest nasza wina. Nie wiem czy ktoś jeździł jesienią, jak był wywóz buraków, droga nam się praktycznie zlikwidowała, do tej chwili jeszcze mróz ją trzyma, ale z powrotem na dniach te płyty odjadą. Apelowalbym do rady, żeby w tej strategii trochę zamienić, żeby na 2019 przyznać 1 mln zł na przebudowę, a w 2020 – 500 tyś. W strategii jest, że w 2019 roku 500 tyś, a 2020 – 1 mln. Może zamieńcie to, żeby chociaż najgorszy odcinek drogi spróbować wymienić i będzie ona przejezdna. Ta droga nam nie tylko służy do poruszania się samochodami osobowymi, jest to główna droga do produkcji rolnej w Mokrym Dworze. Po tej drodze bardzo dużo jeździ rolników Lędowa, bo mają ziemie w różnych miejscach, całe Lędowo też tamtędy jeździ. Należałoby coś z tą drogą zrobić.

## **VI. Rozpatrzenie projektów uchwał w sprawie:**

### **1. projektu zmiany sieci szkół podstawowych i gimnazjów prowadzonych przez Gminę Pruszcz Gdański, ustalonej uchwałą Nr XXIX/30/2017 Rady Gminy Pruszcz Gdański z dnia 30 marca 2017 r.**

Projekt uchwały przedstawiła J. Kiedyk – pracownik merytoryczny.

Komisja Oświaty, Kultury, Sportu, Zdrowia i Opieki Społecznej opiniuje projekt uchwały pozytywnie.

### **Sesję opuścił radny Karol Karc.**

**Przewodniczący Rady Gminy Marek Kowalski** – Otwieram dyskusję.

**Pan Janusz Sampolski** – Chciałbym jedną rzecz wyjaśnić, myślę że jest to jakieś nieporozumienie, chodzi o Szkołę Podstawową w Przejazdowie. Czy kształcenie ma się odbyć od klasy pierwszej czy od klasy „O”, bo być może nie potrzebny jest zapis klasy „O”. Wiem, że nabór ma być do klasy „O” od 2018 roku od 1 września.

**Pani Elżbieta Zajązkowska – Matejko** – Obowiązek szkolny rozpoczyna się od klasy pierwszej, klasa „O” nie może być objęta obwodem, jest to wychowanie przedszkolne i do wychowania przedszkolnego nie tworzy się obwodów. Szkoła Podstawowa zaczyna się od organizacji 1-8 w chwili obecnej, a nie 0-8.



**W wyniku głosowania ( w głosowaniu wzięło udział 19 radnych) za przyjęciem uchwały głosowało 19 osób, Rada Gminy podjęła uchwałę nr XL/21/2018 z dnia 26 marca 2018 roku w sprawie projektu zmiany sieci szkół podstawowych i gimnazjów prowadzonych przez Gminę Pruszcz Gdański, ustalonej uchwałą Nr XXIX/30/2017 Rady Gminy Pruszcz Gdański z dnia 30 marca 2017 r.**

**Na sesję wrócił radny Karol Karc.**

## **2. zmiany uchwały budżetowej na rok 2018**

Projekt uchwały przedstawiła M. Lica – Skarbnik Gminy.

Komisja Działalności Gospodarczej, Rozwoju Gminy i Budżetu opiniuje projekt uchwały pozytywnie.

**Przewodniczący Rady Gminy Marek Kowalski –** Otwieram dyskusję.

**Pani Weronika Chmielowiec –** W sprawie ul. Topolowej. Mamy pytanie: czy faktycznie żeby robić projekt musimy mieć najpierw pozwolenia wodno – prawne?

**Pani Wójt Magdalena Kołodziejczak –** Pozwolenie wodno – prawne jest do zakończenia realizacji dokumentacji złożenia pozwolenia na budowę. Jak nie mamy pozwolenia wodno – prawnego to nie możemy wystąpić o pozwolenie na budowę.

Jest to element składowy projektu, dlatego że pozwolenie wodno - prawne pokazuje dokąd te wody, na jakich zasadach odprowadzamy, do jakiej zlewni, bilans wody się robi. Jest to element dokumentacji.

**Pani Weronika Chmielowiec –** Dlaczego przedłużają się te procedury? Z jakich przyczyn?

**Pani Wójt Magdalena Kołodziejczak –** Mówiłam wielokrotnie o tym. Pozwolenia wodno- prawne wydaje nowa instytucja „Wody Polskie”, która powstała z dniem 1 stycznia, nas obsługuje Słupsk. Nasze dokumenty wędrują do Słupska i czekamy aż uprzejmie nam to załatwią.

**Pan Karol Kardasiński –** Nie wiem czy Pani Skarbnik tłumaczyła, na co zwiększamy tą dotację dla Jagódek w tym roku dodatkowo?

**Pani Mirosława Lica –** Wypowiedź nie nagrała się z powodu nie włączonego mikrofonu.

**W wyniku głosowania ( w głosowaniu wzięło udział 20 radnych) za przyjęciem uchwały głosowało 19 osób, przy 1 głosie wstrzymującym Rada Gminy podjęła uchwałę nr XL/22/2018 z dnia 26 marca 2018 roku w sprawie zmiany uchwały budżetowej na rok 2018.**

**Przewodniczący Rady Gminy Marek Kowalski –** Chciałbym powitać Pana Marszałka Ryszarda Świłskiego, który przybył na naszą sesję w związku z planowaną przebudową drogi wojewódzkiej nr 226.

**Pan Ryszard Świłski –** Rzeczywiście temat, który w ostatnim czasie jest bardzo ważnym tematem dla naszych samorządów, mówię naszych samorządów, ponieważ inwestycja, o której pan przewodniczący powiedział czyli przebudowa, modernizacja drogi wojewódzkiej nr 226, która przebiega przez gminę wiejską i w części przez miasto Pruszcz Gdański to efekt działań związanych z realizacją Regionalnego Programu Operacyjnego. Swego czasu na tej sali również mówiłem o zadaniach inwestycyjnych, które planujemy, chcemy realizować i będą realizowane w najbliższym czasie. Niestety dzisiaj muszę Państwu powiedzieć i przekazać informacje bardzo złą dot. tego, że pierwszy raz w historii samorządu województwa, jako realizującego zadanie poprzez Zarząd Dróg Wojewódzkich niestety byliśmy zmuszeni zerwać

umowę z wykonawcą. Jest to dla nas sytuacja absolutnie negatywna dlatego, że do takiej sytuacji w historii samorządu województwa do tej pory nie doszło. Kilka zdań wyjaśnienia dlaczego taka sytuacja ma miejsce. Przebudowa drogi wojewódzkiej 226 to projekt drogi wojewódzkiej budowany w systemie „Zaprojektuj i buduj”. Mieliśmy w ostatnich 7 – 8 latach doświadczenie prowadzenie inwestycji tego typu w takim systemie. Był chociażby duży projekt na Powiślu. Modernizowaliśmy ponad 40 km dróg wojewódzkich w takim systemie, również drogi w części kociewskiej naszego województwa w takim systemie były modernizowane. Kontrakt, który podpisali półtora roku temu z firmą Strabag, właśnie w takim systemie opiewał na przebudowę drogi, o której wspominałem wcześniej, czyli drogi wojewódzkiej nr 226. Wykonawca zobowiązany był zgodnie z harmonogramem do wykonania poszczególnych czynności, przygotowania inwestycji, a potem realizacji. Kiedy podpisywaliśmy umowę półtora roku temu sytuacja gospodarcza i ekonomiczna była zupełnie inna niż ta, która jest dzisiaj. Myślę, że jeszcze nie wszyscy sobie zdają sprawę z tego w jaki sposób ostatnie półtora roku działania w skali makro ekonomii, czy działania które są podjęte przez obecny rząd stymulują lub nie stymulują działań inwestycyjnych. Państwo na pewno w swojej gminie...naszej gminie również też będziecie odczuwali, czy też już odczuwacie. Sytuacja na tym kontrakcie była taka, że Strabag jako firma, która była zobowiązana do realizacji tego zadania, nie realizowała tego zadania zgodnie z harmonogramem. Podjęliśmy działania naprawcze w czasie trwania tego kontraktu, ale wiecie że w systemie „Zaprojektuj i wybuduj” zobowiązania wyglądają nieco inaczej niż w systemie projektu gotowego. W między czasie sytuacja gospodarcza cen na rynku materiałów wzrosły o 40% -45%. Decyzje dotyczące systemu płacenia świadczeń społecznych m. in. 500 + spowodowały, że ta firma najprościej mówiąc traciła podwykonawców, nie było sił, które w systemie wykonawczym mogłyby realizować to zadanie. Po drodze, Państwo dzisiaj o tym też mówiliście, powstawały nowe instytucje, które zabierały kompetencje samorządów m. in. Wody Polskie. Dzisiaj chcę Państwu powiedzieć nie odbiegając od tematu głównego, że w ubiegłym tygodniu podjęliśmy jako samorząd województwa uchwałę i rezolucję do ministra gospodarki morskiej i żeglugi śródlądowej w celu naprawy stanu rzeczy związanej z tym co się dzieje w Wodach Polskich. Dzisiaj jest tak, że pracownicy, którzy zostali przejęci z instytucji samorządowej sprawami i obowiązkami do Wód Polskich nie mają m. in. wypłacanych świadczeń pracowniczych, pensji, trzynastej pensji zobowiązań, które Wody Polskie przejęły na siebie. Dzisiaj sytuacja wygląda w ten sposób, że firma Strabag niestety ku naszemu wielkiemu zdziwieniu nie realizuje zadania na drodze wojewódzkiej 226. W między czasie widzieliśmy też czynności, które powodowały że realizacja tego zadania nie będzie możliwa w terminie wcześniej uzgodnionym. Dla przypomnienia 85% środków na realizację tego zadania to pieniądze unijne. My walczyliśmy jako województwo o realizację krajowej rezerwy wykonania, co oznacza że musimy odpowiednie wskaźniki inwestycyjne wykonania inwestycji poszczególnych zrealizować. Byliśmy zmuszeni do zerwania tego kontraktu. Dzisiaj sytuacja wygląda w ten sposób, że ta sprawa będzie miała swój finał na drodze sądowej. Jestem przekonany, że potencjalny wykonawca nie zgadza się z naszą decyzją. Dzisiaj stan rzeczy jeśli chodzi o postępowanie na to zadanie wygląda w ten sposób, że na pewno drugiego postępowania przetargowego w najbliższym czasie na drogę wojewódzką 226 nie będzie. Nie będziemy realizowali tego zadania. Jest to zła informacja, mam tego absolutną świadomość, ale innej decyzji podjąć nie mogliśmy. Realizujemy kolejnych 7 zadań inwestycyjnych i na każdym z tych zadań mamy ogromne problemy. Jako zamawiający wydaje się, że droga wojewódzka 222 czyli o przebiegu od miasta Gdańsk do Starogardu Gdańskiego jest i będzie realizowana. Firma Skanska pomimo

problemów, które również wcześniej sygnalizowała, to zadanie zrealizuje. Skanska zwolniła już w tym roku 2,5 tys. pracowników. Skanska dokonuje zmiany swojego profilu jeżeli chodzi o realizację zadań inwestycyjnych w Polsce. Nie będą to zadania stricte drogowe, mostowe, budowlane, ale zadania dotyczące budowy powierzchni biurowych, tylko i wyłącznie. Mówię o Polsce. Skanska zostaje na trzech inwestycjach w Polsce m.in. jest to zadanie „nasze”, jeśli mogę tak powiedzieć, czyli na drodze wojewódzkiej 222. Jest to dobra informacja, dlatego, ponieważ wracając do firmy Strabag, o której mówiłem przy realizacji 226 to powiem, że zanim została „wbita łopata” Strabag wystąpił do nas z roszczeniem rzędu 30 mln złotych. Jeszcze się inwestycja nie zaczęła, podpisaliśmy kontrakt, a już Strabag wystąpił o roszczenie w kwocie 30 mln złotych, nie było zgody z naszej strony na takie podejście do tematu, bo było to roszczenie nieuzasadnione. System „Zaprojektuj i wybuduj” rządzi się swoimi prawami. Państwo doskonale wiecie, że każdy kto startował w tym przetargu w pozycji 2, 3 mógłby rościć pretensje, co do realizacji tego projektu w dalszej jego części. Jeżeli chodzi o realizację drogi wojewódzkiej 222 to również takie roszczenia w kwocie ponad 20 mln złotych Skanska w stosunku do nas przedstawiła. Wszystko jest związane ze zmianą sytuacji gospodarczej, która w kraju następuje. Dzisiaj gdybyśmy ogłosili przetarg na drogę wojewódzką 222, za którą dzisiaj płacimy 96 mln złotych to ten przetarg przy kosztorysie obowiązującym dzisiaj to myślę, że jego finał to byłoby ok. 180 mln złotych. Tak dzisiaj wyglądają ceny na rynku. Przystępujemy do poszczególnych zadań na drodze wojewódzkiej 515, 211, 203. Nowe kosztorysy, które mamy kwoty o 30% wyższe to potencjalni wykonawcy kładą na stół oferty jeszcze 25 – 30 % droższe. Dzisiaj na rynku sytuacja wygląda tak, chociażby na poszczególnych zadaniach, które znamy, że kierownicy budów opowiadają jak podwykonawcy przyjeżdżają jednego dnia w tygodniu do pracy, a drugiego czy trzeciego w ogóle nie przyjeżdżają. Dzisiaj to co się dzieje na rynku chyba nie miało takiego miejsca w ostatnich kilkunastu, żeby nie mówić kilkudziesięciu lat. Mówię to Państwu, żebyście mieli pełną świadomość sytuacji, w której się znajdujemy. Dzisiaj jako województwo będziemy realizowali te zadania, które do dzisiaj są podpisane. Nie wiem jaki będzie los poszczególnych zadań i kontraktów. Obecnie tak rynek jest ukształtowany, że każdego dnia czekamy na różnego rodzaju niespodzianki związane z realizacją tych inwestycji. Ostatnie kontrakty, które położyliśmy na stół chcąc je realizować, przystępuje jedna, maksymalnie dwie firmy dla realizacji zadań. Nie jest to dobre dla całego systemu realizacji chociażby Regionalnego Programu Operacyjnego, ponieważ wiele zadań, również realizowanych przez gminy to zadania związane z realizacją Regionalnego Programu Operacyjnego. Widzimy problemy związane z wydatkowaniem funduszy unijnych, czego chociażby świadectwem jest ta inwestycja, o której Państwu w tej chwili powiedziałem czyli odstąpienie z naszej strony od realizacji drogi wojewódzkiej 226. Jeżeli Państwo macie do mnie pytania, służę odpowiedzią.

**Pan Maciej Wysocki** – Chciałbym się dowiedzieć, czy w ogóle ta droga będzie realizowana, a jeśli tak to kiedy?

**Pan Ryszard Świlski** – Na pewno w systemie ZAP założonym wcześniej, czyli realizacji drogi wojewódzkiej w całości, na pewno to zadanie nie będzie realizowane. Nie wiem co się wydarzy na poszczególnych kontraktach. Każdego dnia zastanawiam się czy wykonawcy nie zejdą nam z budów w całym województwie. Dzisiaj jest taka sytuacja. Bez względu jaka to jest firma, dlatego mówiłem nazwy tych firm, żeby pokazać, że nie są to firmy „krzak”. Tak będzie na każdych budowach w całym województwie. Nie ma rąk do pracy, ludzie nie chcą pracować. Dzisiaj wykonawcy duzi, którzy wystąpili w przetargach nie mają kim tego robić. Odpowiadając na Pana pytanie,

ani w tym roku, ani w przyszłym do tego zadania w tej formule, w jakiej wcześniej chciałem abyśmy podchodzili nie podejźmiemy. Może się pojawić sytuacja taka, że będziemy musieli zweryfikować plan inwestycyjny na innych budowach i do tego projektu wrócimy. Może też tak będzie. Nigdy nie przypuszczałem, będąc też u Państwa na sesji, kiedy mówiliśmy o projektach i o podpisaniu tych kontraktów, że spotkamy się z taką sytuacją. Nigdy o takiej sytuacji nie myślałem.

**Pani Danuta Czerwińska** – Mam takie pytanie. Przystępując do podpisania umowy, do przetargu firma wniosła jakieś zabezpieczenia, tak? Co z tym zabezpieczeniem i co z wkładem urzędu, ponieważ jak 85% jest dotacja urzędu, co z pozostałą kwotą? Czy ona zostanie przeznaczona na remont naszych dróg, chociaż połączenie Rokitnicy, Mokrego Dworu z Wiśliną z tym chodnikiem.

**Pan Ryszard Świlski** – Jeżeli chodzi o pierwszą część pytania Pani Przewodniczącej to zapewne ta kwestia rozstrzygnie się w sądzie, jeśli chodzi o wadium, które jest wpłacane to my nie możemy się nim dzisiaj posługiwać. Kara umowna dla kontraktu to jest 10% w tym wypadku. Jak będzie wyglądała droga sądowa, bo na pewno na tej drodze się spotkamy z wykonawcą, który nie realizuje tego zadania. Jakie będzie miarkowanie sądu tego nie wiemy. Widzimy ze swoich doświadczeń jak wyglądają kwestie relacji, ostatnio skończyliśmy sprawę sądową z dostawcą pojazdów szynowych z tytułu nie zrealizowania kontraktu i widzimy jak sąd postępuje. Oczywiście nie jest to adekwatne do danej sytuacji, ale nie jest to proste miarkowanie. Nie jest to sytuacja zero – jedynkowa, jeżeli chodzi chociażby o wykorzystanie tych zabezpieczeń, o których Pani powiedziała. Jeżeli chodzi o wkład własny to te pieniądze nie są w szufladce nazwijmy w tej chwili „do wykorzystania”. Nie mogę wziąć tych pieniędzy w prosty sposób i zrobić inwestycję na tej drodze w innym systemie. Droga 226 była przeznaczona do realizacji w systemie Regionalnego Programu Operacyjnego. Doskonale wiecie, że inwestycje unijne to inne prawa niż inwestycje jednoroczne czy dwuletnie. Jest to inna sytuacja. Dzisiaj nie mogę tych pieniędzy wziąć i zagospodarować je na remont czy przebudowę drogi w innej sytuacji, dlatego Pani doskonale też wie o tym, że musielibyśmy podejść do inwestycji na tej części drogi wojewódzkiej z normalnie, nowym projektem, z pozwoleniem na budowę, z nowa procedurą, a to jest tylko 15%. Dla przypomnienia cała inwestycja na tej drodze wojewódzkiej to ok. 65 mln złotych. Dzisiaj nie przesądzamy tego czy taka interwencja w formie chociażby częściowego remontu z naszej strony będzie czy nie będzie na poszczególnych odcinkach, o których Pani powiedziała. Nie chcę dzisiaj przesądzać. Nie mogę dzielić „skóry na niedźwiedziu” w tej chwili. Dzisiaj dokładamy też pieniądze do realizacji poszczególnych inwestycji, o których wcześniej wspominałem. Zasób jest ograniczony. Czy uda nam się w jakiejś formie remontowej czy częściowej podejść do tego zadania, dzisiaj jeszcze Pani nie odpowiem na to pytanie, dlatego, że zwyczajnie nie wiem. Nie mogę takich deklaracji czy obietnicy złożyć. Doskonale wiecie, że moją intencją było to, żeby tą drogę zrobić raz na zawsze i do niej nie wracać. Nie chodzi o łatanie dziur, czy remonty częściowe. Wiecie Państwo gdzie bije moje serce, więc mam nadzieję, że do tego tematu czy realizacji jakiejś części tej inwestycji niezrealizowanej w takim charakterze mam nadzieję, że uda nam się wrócić. Proszę cierpliwie poczekać, bo też nie wiem jaka będzie dalsza sytuacja w całym procesie przy drodze 226, a zapewne lada dzień spotkamy się ze Strabagiem w sądzie, więc zobaczymy jak to będzie.

**Pani Danuta Czerwińska** – Mam pytanie czy Pan Marszałek przybędzie do nas na zebranie i powie to naszym mieszkańcom?

**Pan Ryszard Świlski** – Na ile mnie Pani zna, to wie Pani, że jestem w samorządzie od 25 lat i głowy w piasek nigdy nie chowałem. Nigdy po kwiaty nie przyjeżdżałem.

Przyjeżdżałem również z różnymi informacjami i jeżeli uznacie Państwo, że tak powinienem zrobić to jestem do Państwa dyspozycji.

**Pan Wiesław Zbroiński** – Rada Gminy ciągle mi obiecywała, żeby poczekać, bo będziesz miał chodnik i wszystko co trzeba. W tej chwili wychodzi na to, że ze względu na tą sytuację następne 8 czy ileś lat będzie „poczekaj, poczekaj”, ale my już nie możemy czekać. Zaproszę Pana na tą drogę rano, albo popołudniu jak wracają wszyscy samochodami do Pruszcza z Gdańska. Jest to nie do wyobrażenia co się w tej chwili dzieje. Pieszko strach iść. Pamięta Pan, kiedyś jechaliśmy na Dożynki koniem i wozem. Mogłem wtedy usiąść na ten wóz. Dzisiaj bym się bał w ogóle z koniem wyjść na drogę, a co dopiero puścić z wózkami matki czy małe dzieci. Dzieci chodzą do szkoły tą drogą. Mamy naprawdę problem co wtedy dalej z bezpieczeństwem. Jeśli nie będzie przebudowy tej drogi i nie w najbliższym czasie, ale może trzeba coś zrobić już teraz z chodnikiem. Z połączeniem już istniejącego chodnika w Pruszczu na końcu granicy miasta. Przez Rokitnice leci chodnik, ale za Rokitnicą do Mokrego Dworu i Wiśliny nie ma nic. Trzeba coś w tej kwestii zrobić. Nie da się czekać następne 10 lat, aż ktoś znajdzie pieniądze na przebudowę drogi 226, bo wiemy, że teraz będą dziury łatane i to wszystko. Co my mamy zrobić jako mieszkańcy, którzy musimy z niej korzystać. Nie mamy innej drogi dojścia np. do szkoły.

**Pan Ryszard Świlski** – Pan doskonale wie, że ja znam tą drogę, nie muszę się specjalnie tam pojawiać. Nic więcej nie powiem odpowiadając na to co Pan powiedział. Wpisuje się to w wypowiedź Pani Przewodniczącej. Trudno mi teraz cokolwiek dopowiedzieć. Mogę powtórzyć to samo, ale chyba nie to chodzi. Dajcie trochę czasu. Nikt się z nas nie spodziewał, że ten projekt będzie miał taki finał. Sytuacja jest diametralnie różna. Nie wiem co powiedzieć, bo za chwilę myślę, że każdy będzie skutki tego co się w kraju dzieje odczuwał na własnej skórze.

### **Sesje opuściła Młodzieżowa Rada Gminy.**

**Pan Janusz Sampolski** – Panie Marszałku no cóż mamy powiedzieć. Z jednej strony jesteśmy użytkownikami, a z drugiej czujemy się, że reprezentujemy naszych mieszkańców, czujemy odpowiedzialność. Sytuacja jest trudna. Wiem, doskonale, że dzisiaj obciążenie drogi do tego co było 3 lata temu jest większe. Brak przebudowy i remontu tej drogi niesamowicie utrudni nam życie. Wiem doskonale, że jeżeli w Gdańsku coś zostanie przypchane to ten ruch pójdzie naszymi miejscowościami i będzie coraz gorzej. Proszę wziąć pod uwagę nasz głos, który wynika z czystej troski o nasze bezpieczeństwo. Jeśli się uda w najbliższym czasie znaleźć rozwiązanie, które poprawi sytuację, to bardzo proszę zrealizujcie to zadanie. To 85% to są środki, których strona polska się pozbędzie czy one będą możliwe do zagospodarowania w innym czasie?

**Pan Ryszard Świlski** – Każde z kontraktów, które obecnie realizujemy wygląda w bardzo podobny sposób. Po pierwsze nie wiem czy wykonawcy nie zejną z budowy, po drugie co chwilę dostajemy roszczenia na poszczególne zadania inwestycyjne. Roszczenia dotyczące zwiększenia nakładów finansowych na poszczególne zadania. Miarkujemy te roszczenia, chcemy poznać powody, dlaczego wykonawca żąda od inwestora wyższych kwot. Są dzisiaj zadania, które realizujemy, do których dokładamy pieniądze m.in. z Regionalnego Programu Operacyjnego. Te pieniądze zostają w puli do wykorzystania na inne zadania, które mamy przygotowane, lub które są dzisiaj za chwilę do realizacji. Podam Państwu przykład sprzed dwóch tygodni. Nie za bardzo chcę wymieniać nazwę firmy, dlatego, że nie wiem jak się skończy. Dwie firmy wymieniałem z prostego powodu, tej nazwy nie wymienię, uszanujcie to państwo. Na

jednym z zadań, które chcieliśmy przeprowadzić, przeprowadziliśmy przetarg. Okazało się, że kwota przetargowa do realizacji zadania jest wyższa o 6 mln złotych, zmieniliśmy na sejmiku województwa budżet, doposażyliśmy to zadanie kwotą dodatkowych 6 mln zł, żeby wybrać pierwszego z wykonawców. Dzisiaj ten wykonawca nie podpisał z nami umowy. Minęły raptem dwa tygodnie od rozstrzygnięcia przetargu. Na nasze pytanie dlaczego, jest brak odpowiedzi. Jest związany z ofertą nadal, czekamy cierpliwie, nie możemy nic zrobić, nie możemy dokonać wyboru drugiego oferenta, który jest w kolejce. Tak wygląda dzisiaj rzeczywistość. Każdego dnia budzimy się z nową informacją z budów, które prowadzimy.

**Pan Wiesław Zbroiński** – To ja zgłaszam taki wniosek do rady, że trzeba by było w tej strategii, którą p. Mirka czytała dopisać w budżecie budowa ścieżki lub chodnika chociażby od Czarnej Łachy do miejscowości Wiślina, a najlepiej od Rokitnicy do Wiśliny. Wszyscy słyszeli, że ta droga prawdopodobnie nie będzie realizowana w najbliższych 10 latach. Trzeba to głośno powiedzieć. Myślę, że Pan Marszałek nie zaprzeczy, ani nie potwierdzi. Pewnie nic nie wymyśli ani Pan Marszałek, ani województwo, bo sytuacja za 2- 3 może do 5 lat się wyklaruje i wtedy będziemy mieli ceny europejskie i będą przetargi za inne pieniądze. My naprawdę nie chcemy następnych 8 czy 10 lat czekać. Należałoby coś takiego zrobić, że w budżecie na 2018 znaleźć pieniądze na zaprojektowanie i wybudowanie tego chodnika. To zwiększy bezpieczeństwo. Drogę Urząd Marszałkowski będzie remontował, ale chodnika nam zarządca czy Urząd Marszałkowski nie wybuduje. To jest mój apel. Mamy dzisiaj wszystko wytłumaczone i naprawdę trzeba tą sprawę rozstrzygnąć. Nie można powiedzieć, że później do tego dojdziemy. Nie da się później.

**Pani Wójt Magdalena Kołodziejczak** – Panie Sołtysie, oczywiście ma Pan rację. Patrząc na plany inwestycyjne województwa i na plany inwestycyjne gminy w tym roku wszystko nam się bardzo dobrze zamykało, bez względu na te utrudnienie, które p. Chmielowiec mówiła jeśli chodzi o 222 to jednak ten kontrakt idzie. O tym będziemy jeszcze potem mówić. Należy cieszyć się, że wykonawca ciągle jest i robi. Droga 226 była też taką umową społeczną, że ten ciężki transport na budowę obwodowej południowej pójdzie, ale potem będzie remont. Zarząd województwa dotrzymał słowa, ogłosił przetargi na te dwa zdania. Zobaczcie Państwo jaka jest dzisiaj sytuacja, na każdej sesji dokładamy do budżetu do prawie każdej inwestycji. Ewentualnym jest ul. Kwiatowa w Ciepłowie, spadł nam po raz pierwszy o 70 tys. zł koszt inwestycji. Jest to mała droga, być może wykonawca stwierdził, że jest to bardzo szybki pieniądz, krótkie zadanie więc warto to wygrać. Na każdej inwestycji dokładamy. Do zadań powiatowych do każdej inwestycji na terenie gminy również dokładamy. Nowych zadań nam przybywa. Musimy cały szereg inwestycji wykonać w szkołach, żeby dostosować do reformy oświaty placówki, bo takie są przed nami wymogi. Idzie podwyżka dla nauczycieli 3%, gdzie na dzisiaj pieniędzy nam się nie daje, tylko informuje, że mamy podnieść wynagrodzenia. Dzisiaj wejście w bardzo potrzebną inwestycję rodzi pytanie, z czego zrezygnować żeby to zrobić. Panie Sołtysie przed chwilą pan mówił, żeby zwiększyć do 1 mln zł nakład na drogę, o której zaraz będziemy mówili w odpowiedziach. Staramy się trzymać nasz budżet w ryzach. Na dzisiaj zadłużenie nasze jest bardzo bezpieczne, ale z drugiej strony nie możemy wszystkim instytucjom dopłacać. Będziemy musieli pójść do mieszkańców i powiedzieć, że na nasze drogi gminne musicie dłużej poczekać, bo musimy wykonać zadania. Jeżeli można mówić o jakimkolwiek optymizmie to cieszę się, że marszałek nie powiedział, że rozmowa się na ten temat kończy, tylko przewiduje ewentualnie jakieś rozmowy nawet o robotach takich, które w pewnym stopniu poprawią to bezpieczeństwo. Sytuacja na tyle trudna, że nie ma tak naprawdę dokumentacji, nawet gdyby dzisiaj chcieć znaleźć te pieniądze

na wykonanie pewnych elementów to nie mamy pozwoleń. Postępowanie dotyczące wydania ZRID jest umorzone. Nie mamy nawet pozwolenia na budowę. Trzeba by było przystępować do dokumentacji i dopiero mówić o jakiegokolwiek inwestycji. My na co dzień borykamy się z tymi problemami, proszę mi wierzyć. O wielu spotkaniach z wykonawcami po prostu nie mówimy, możemy pokazać państwu kalendarze, wszędzie jest mowa o pieniądzach. To jest jedyny często temat spotkań z wykonawcami. Będę się trzymała tego co Pan Marszałek powiedział, że jest jakaś iskierka nadziei, że być może uda się coś w tej kwestii chociaż trochę przebudować.

**Pan Karol Kardasiński** – Pytanie do Pana Marszałka, jak jest w innych województwach czy też są takie podwyżki czy to dotyczy tylko poszczególnych województw czy w całej Polsce jest taka tendencja wzrostowa?

**Pan Ryszard Świlski** – Bardzo dobre pytanie, na Pomorzu rozpoczęliśmy pierwsi procesy inwestycyjne związane z realizacją RPO, dlatego że przewidywaliśmy sytuację, która zaistnieje. Było widać tendencje, które się dzieją w gospodarce. Dlatego przygotowaliśmy się jeszcze przed obecnym RPO dokumentacyjnie do wielu zadań. Niektóre idą w systemie „Zaprojektuj i Wybuduj” tak jak m.in. 226 miało iść. To jest normalne, to nie jest ewenement. Kiedy rozpisywaliśmy przetargi półtora roku temu, dwa lata temu podpisywaliśmy kontrakty, to ceny były tak jak Państwu powiedziałem. W tym czasie kiedy na stół mieliśmy położone ponad 700 mln złotych dla realizacji zadań żadne inne województwo nie realizowało żadnego projektu inwestycyjnego drogowego. Dzisiaj mamy kontakty z poszczególnymi województwami i sprawa wygląda tak: złożyli realizację w ciągu roku rozpoczęcia 5 budów na kwotę X, realizują 1 zadanie, ponieważ na tyle im wystarczyło pieniędzy. Mamy ewenementy cenowe w kraju. Od podkarpacia przez Wielkopolskę, po kujawsko – pomorskie. Niewiarygodne rzeczy się dzieją na budowach, wykonawcy redukują swoje propozycje inwestycyjne, nie ma kto występować do przetargów tego typu. My przynajmniej realizujemy coś, mam na stole 8 funkcjonujących umów, one idą i mam nadzieję, że się skończą. Są województwa, które nie rozpoczęły żadnej inwestycji, lub np. z 5 zaplanowanych na 2017 realizują 1 inwestycję. Zbierają pieniądze z pozostałych czterech, żeby zrealizować też drugą inwestycję. Tak wygląda dzisiaj rzeczywistość. W związku z tym tak jak Pani Przewodnicząca mówiła, dostosujemy jakiś termin spotkania z mieszkańcami, jestem do dyspozycji.

**Pan Wiesław Zbroiński** – Samego chodnika Urząd Marszałkowski nie wybuduje dlatego trzeba coś wymyśleć razem. Teraz wszyscy ucichli, nikt nic nie chce powiedzieć. Urząd Marszałkowski? No proszę niech Pan Marszałek odpowie. Myślę, że Pan Marszałek nie powie, że będzie chodnik robił wzdłuż drogi 226. Pamiętacie dawno temu, jak budowano Makro to do dzisiaj mam dokumentację drogi 226, jak podczas budowy Makro została ona rozjechana. Było 100% gwarancji, poczekajcie, Makro wybudujemy będzie droga remontowana, zrobiono odcinek w Rokitnicy, tam gdzie były 40 cm uskoki pobocza. Później zaczęto przygotowania do budowy obwodowej południowej, też jak Pani Wójt wspomniała, wszyscy mówili do mieszkańców, żeby się nie martwili, to że Wam domy popękają to nic takiego, my wyremontujemy drogę jak skończymy obwodnicę południową Gdańska. Dzisiaj już dawno tam samochody jeżdżą, my mamy tylko hałas z całego przedsięwzięcia, fajnie się tam jeździ, ale nasza droga dalej nie będzie zrobiona. Do następnej budowy czego mamy czekać? Może znowu ktoś wymyśli inną obwodnicę i znowu powie mieszkańcy Mokrego Dworu, Rokitnicy, Dziewięciu Włók, czekajcie wybudujemy to, a potem zrobimy, a potem i tak nie będzie. Rozumiem, że brakuje pieniędzy Panie Marszałku, ale coś trzeba z tym wymyśleć. Rozumiem Strabag zszedł z budowy, miał takie prawo czy nie miał, wyjaśnicie pewnie to gdzie indziej. Po tylu konsultacjach, po tylu

zebraniach, kłótniach wreszcie dogadaliśmy wszystkie sprawy. Pamiętajcie, że jak mieliśmy spotkanie w Wiślinie czy Mokrym Dworze wszyscy mieszkańcy rękę podnieśli, że tak oddamy ziemię, żeby był tylko chodnik. Co ja mam mieszkańcom powiedzieć. Znowu będę miał zebranie za dwa tygodnie. Miesiąc temu na zebraniu już powiedziałem, bo przeczuwałem, że nic z tego nie będzie to jeszcze dostałam ochrzany, że po co ja o tym mówię. Trzeba mówić prawdę, że nie będzie inwestycji drogi 226, co ja mam mieszkańcom znów powiedzieć.

**Pan Ryszard Świlski** – Muszę się do części Pana wypowiedzi odnieść. Ja nie powiedziałem o braku pieniędzy. Pełnimy funkcje społeczną i musimy precyzyjnie ten komunikat przedstawiać. Muszę to powiedzieć, bo później idzie przekaz, że nie ma na to pieniędzy. To nieprawda. Pieniądze na to były i są. Jeżeli pojawiłby się wykonawca, który chciałby zrealizować to zadanie za tą kwotę, która jest to proszę bardzo. Tylko wiem doskonale, że za tę kwotę, którą położyliśmy półtora roku temu nikt tego zadania nie zrealizuje dzisiaj. Szanuje Państwa starania, konsultacje społeczne, wiem o nich, znam je, ale trzeba to jasno powiedzieć, nie z winy zamawiającego to jest, nie z winy samorządu województwa nie będzie realizowane to zadanie. Dlaczego wcześniej nie chodziłem i nie opowiadałem o problemach, nie ma o czym opowiadać. Nie mówi się o problemach tylko stara się je rozwiązywać. Nie mówiliśmy o kwestiach takich jak: trudnych rozmowach ze Strabagiem, problemach z administracją rządową w terenie, o pozwoleniach, ZRID-zie itd. To nikogo nie interesuje, każdy chce mieć wykonaną inwestycję. Dzisiaj mówię o tym, że wola nasza do realizacji tej inwestycji była do samego końca. Nie mogę powiedzieć panom ze Strabaga dam wam 30 mln złotych, nie można tak zrobić. Musieliśmy zerwać tą umowę.

**Przewodniczący Rady Gminy Marek Kowalski** – Pan Marszałek wyjaśnił dogłębnie wszystkie aspekty sytuacji. Wizyta dzisiejsza pokazuje jak życie i rzeczywistość potrafi zaskakiwać, pisze najróżniejsze scenariusze. Tak jak Pan Marszałek powiedział dzisiaj myślę, że byłoby nieuczciwe ze strony pana marszałka jakby powiedział, że te pieniądze, które są wkładem własnym województwa zostaną przekazane i jakiś zakres zostanie za to wykonany. Myślę, że to będzie decyzja całego zarządu województwa, mamy nadzieję że pan marszałek będzie bronił naszych interesów i swoich bo jest mieszkańcem tej gminy i zakres prac na tej drodze jakiś się pojawi, żeby przynajmniej to bezpieczeństwo dla mieszkańców zagwarantować.

**Pan Janusz Sampolski** – Wydaje mi się, że jako rada powinniśmy zająć stanowisko w oparciu o tą informację, którą udzielił nam pan marszałek i wyrazić w tym stanowisku swoje zaniepokojenie, ale z drugiej strony informację, z których wynikałaby poprawa bezpieczeństwa przynajmniej dla ruchu pieszego. Panie Przewodniczący na koniec sesji może przygotujemy takie stanowiska, składam taki wniosek.

**Przewodniczący Rady Gminy Marek Kowalski** – W wolnych wnioskach przedyskutujemy to. Dziękujemy Panie Marszałku za przybycie.

**Sesję opuścili radni: Magdalena Migowska i Karol Kardasiński.**

### **3. zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Pruszcz Gdański**

Projekt uchwały przedstawiła M. Lica – Skarbnik Gminy.

Komisja Działalności Gospodarczej, Rozwoju Gminy i Budżetu opiniuje projekt uchwały pozytywnie.

**Przewodniczący Rady Gminy Marek Kowalski** – Otwieram dyskusję.

Nie zgłoszono.

**W wyniku głosowania ( w głosowaniu wzięło udział 18 radnych) za przyjęciem**



**uchwały głosowało 18 osób, Rada Gminy podjęła uchwałę nr XL/23/2018 z dnia 26 marca 2018 roku w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Pruszcz Gdański.**

**4. programu opieki nad bezdomnymi zwierzętami oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie Gminy Pruszcz Gdański na rok 2018**

Projekt uchwały przedstawiła K. Kwiatek – Kierownik Ref. Gospodarki Komunalnej. Komisji Rolnictwa, Ochrony Środowiska i Gospodarki Komunalnej opiniuje projekt uchwały pozytywnie.

**Przewodniczący Rady Gminy Marek Kowalski** – Otwieram dyskusję.

**Pani Krystyna Białek** – Zgłaszam już na komisji, że do tego wszystkiego bym chciała żeby gmina kupiła dwie klatki pułapki na koty, ponieważ są to dzikie zwierzęta i ich się nie da złapać nawet jak w pobliżu przechodzą, a mam taką panią w Borkowie, którą ugryzł kot, potem były zastrzyki, pogotowie, jest to groźne dla zdrowia. Prosiłabym, żeby gmina miała takie klatki zakupione, pułapki i były one do wypożyczania. Może mogłaby mieć je Straż Gminna, no jest to potrzebne. Dodatkowo potrzeba jest zaznaczenia kotów, które były wysterylizowane.

**Przewodniczący Rady Gminy Marek Kowalski** – Wnioski, o których pani radna mówiła to niekoniecznie muszą być wpisane do programu, bo one wynikają z działalności referatu.

**Pan Jan Pawul** – Panie Przewodniczący, ale są to wnioski komisji komunalnej, które są zawarte w protokole.

**Przewodniczący Rady Gminy Marek Kowalski** – Nie odczytał Pan tych wniosków.

**W wyniku głosowania ( w głosowaniu wzięło udział 18 radnych) za przyjęciem uchwały głosowało 18 osób, Rada Gminy podjęła uchwałę nr XL/24/2018 z dnia 26 marca 2018 roku w sprawie programu opieki nad bezdomnymi zwierzętami oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie Gminy Pruszcz Gdański na rok 2018.**

**5. przyjęcia Programu Rozwoju Gminy Pruszcz Gdański do roku 2020+**

Projekt uchwały przedstawił K. Miliński – Kierownik Ref. Gospodarki Przestrzennej i Rozwoju Gminy.

Komisja Rewizyjna opiniuje projekt uchwały pozytywnie.

Komisja Działalności Gospodarczej, Rozwoju Gminy i Budżetu opiniuje projekt uchwały pozytywnie.

Komisja Oświaty, Kultury, Sportu, Zdrowia i Opieki Społecznej opiniuje projekt uchwały pozytywnie.

**Pani Ewa Romik** – Komisja zwróciła uwagę, że udział mieszkańców w pracach nad programem był bardzo mały i w związku z tym w przyszłości, żeby w jakiś sposób nagłośnić, zmobilizować mieszkańców do większego udziału w konsultacjach nad pracą takiego projektu, w związku z czym dwie osoby się wstrzymały, reszta jest za. Opinia jest pozytywna.

Komisja Rolnictwa, Ochrony Środowiska i Gospodarki Komunalnej opiniuje projekt uchwały pozytywnie.

**Pan Jan Pawul** – Komisja prosi w uzasadnieniu wykreślić słowo „aktywni”, ponieważ ta aktywność ludzi nie była tak duża. Jeżeli jest to 3% to czy jest to postawa taka „aktywna” – takie jest stanowisko komisji.

## **Sesję opuścił radny Janusz Sampolski.**

**Pani Weronika Chmielowiec** - Pierwsze pytanie – techniczne. Czytając dokument zauważyłam, że opieramy się na danych do 2014 roku. Od 2014 roku rozumiem, że do 2018 czy 2017 ciężko by było dane zdobyć, ale czy nie można byłoby się oprzeć chociażby do 2016 roku, bo jednak zmiana dwuletnia i rozwój gminy w tym czasie był potężny. Rozumiem, że opieraliśmy się na GUS-owskich danych i one widniały do 2014, ale czy nie można było to pogłębić, wtedy ten dokument dla mnie byłby bardziej przejrzysty i wiarygodny. Drugie pytanie dot. telefonów. Na spotkaniu z panią, która formułowała ten dokument też o to pytaliśmy, ale też nie dostaliśmy jakiejś szczegółowej odpowiedzi, że w próbie były również ankiety telefoniczne. W jaki sposób ta osoba czy firma zdobywała numery do mieszkańców. Rozumiem, że to tylko mogłyby być numery stacjonarne. W Borkowie na osiedlu to nie wiem czy ktokolwiek ma telefon stacjonarny. Nie wiem czy ta reprezentacja jeśli chodzi o próbę telefoniczną była faktycznie obiektywna i trafiona. Trzecie pytanie – to mnie najbardziej chyba uderzyło. Byłam na dwóch spotkaniach i było na nich więcej sołtysów, radnych, pracowników gminy niż mieszkańców. Pamiętam, że z osób, które były na dwóch spotkaniach i trzecim podsumowującym bardzo dużo mówiliśmy o problemach komunikacyjnych, chodziło o autobusy. Mieszkańcy zgłaszali te problemy, mówili, że autobusy za rzadko jeżdżą, albo w ogóle nie ma w niektórych miejscach komunikacji tak jak Borkowie, Rotmance, Straszynie. Tam pamiętam był bardzo mocno temat poruszany. Jednak w tym dokumencie wystawiamy laurkę naszej komunikacji, a w podsumowaniu bardziej stawiamy na komunikację pieszą, rowerową i bardzo dobrze, tu nie mam uwag, ale brakuje mi tego rozwoju komunikacji. Jesteśmy potężną gminą i te uwagi były. Tutaj ich nie widzę. Pytanie co się z nimi stało czy mieszkańcy tylko przyczepili się cen biletów, a gdzie te uwagi, które słyszałam na własne uszy. Ich tutaj nie ma.

**Pan Krzysztof Miliński** – Jeśli chodzi o pierwsze pytanie to opracowanie strategii rozpoczęło się 2016 roku i stąd te dane są brane do 2014 roku. Samo opracowanie trwało dość długo, musiałyby być stale aktualizowane. Trzeba było przyjąć jakiś poziom odniesienia. Stąd też taka uwaga, słuszna, ale nie można by było tego zweryfikować. Jeśli chodzi o telefony, nie ma tu pani, która była bezpośrednim wykonawcą. Na pewno robiła to firma profesjonalna. Skąd oni mieli telefonu, w jaki sposób je zdobywali nie mam pojęcia niestety. Była to firma, która zajmuje się takimi badaniami i analizami. Jeśli chodzi o transport to w celach strategicznych się to nie pojawiło. Było to w uwagach i dyskusjach, które odbywały się na początku, natomiast z tych wszystkich analiz nigdzie się nie pojawiło, że było to jedno z ważniejszych priorytetów. Musiałby być na miejscu autor, żeby nam to dokładnie wyjaśnił, ponieważ analizowała to. Jak były omawiane cele strategiczne na spotkaniach konsultacyjnych – kończących, które były, to nie przypominam sobie, żeby powtarzała się sprawa komunikacji. Akurat w Starszynie byłem.

**Pani Wójt Magdalena Kołodziejczak** – Widzicie sami, że nawet na zebraniach wiejskich są takie miejscowości gdzie ogłoszenia są z ambony, do skrzynek, czy wywieszane informacje. Pani radna z Rotmanki, ile było osób ostatnio na zebraniu w Rotmance?

**Pani Ewa Romik** – Na zebraniu w Rotmance było 25 osób.

**Pani Wójt Magdalena Kołodziejczak** – 25 osób, a 3,5 tys. mieszkańców. My nie zmusimy nikogo do aktywnego działania. Doskonale wiecie, że wśród radnych są też osoby, nie chcę wytykać, takie, które na żadnym spotkaniu dot. tworzenia strategii nie były. Jeśli sobie życzycie damy listy obecności. Te osoby, które były aktywnie

dyskutowały, co do tego nie mamy żadnej wątpliwości. Gdybym w uzasadnieniu napisała, panie przewodniczący komisji, że przy licznych udziałach mieszkańców, byłoby to absolutne przekłamanie. Tym ludziom, nie można zarzucić, że nie byli aktywni. Jest jeszcze jedna kwestia, co do jakości badań. Jeżeli macie jakieś wątpliwości to są materiały, na warsztatach ustalaliśmy cele strategiczne, kategorie tych celów, więc te materiały są i osoba która robiła to opracowanie na pewno ma. Odnośnie telefonów, do mnie też co chwile ktoś dzwoni. Jeżeli np. robi się próbę związaną z poparciem czy innymi rzeczami to też dzwonią na komórki, więc myślę, że te instytucje badające, zajmujące się profesjonalnie mają bazę danych, z której korzystają. Nie jest to jedyna firma, która zadzwoniła na komórkę, macie państwo co chwile przecież telefonu z pytaniem o zakup kółder, garnków czy innych rzeczy. Bez wątplenia te informacje w sposób legalny się odbyły, nie wierzę, że ktoś kto robi oficjalne badania w sposób nielegalny uzyskuje dostęp do telefonów. Z pewnością za 2 czy 3 lata będzie trzeba tą strategię aktualizować. Jest to bardzo dobry materiał wyjściowy. Tak to trzeba traktować.

**W wyniku głosowania ( w głosowaniu wzięło udział 17 radnych) za przyjęciem uchwały głosowało 15 osób, przy 2 głosach wstrzymujących się Rada Gminy podjęła uchwałę nr XL/25/2018 z dnia 26 marca 2018 roku w sprawie przyjęcia Programu Rozwoju Gminy Pruszcz Gdański do roku 2020+.**

**Na sesję wrócił radny Janusz Sampolski.**

#### **6. nabycia działki w Łęgowie na własność Gminy Pruszcz Gdański**

Projekt uchwały przedstawił K. Miliński – Kierownik Ref. Gospodarki Przestrzennej i Rozwoju Gminy.

Komisja Rolnictwa, Ochrony Środowiska i Gospodarki Komunalnej opiniuje projekt uchwały pozytywnie.

**Pan Jan Pawul** – Komisja wnosi o nieodpłatne przejęcie tej działki. Pani Krzysztofie to miało być odpłatnie czy nieodpłatnie?

**Pan Krzysztof Miliński** – Z tymi ludźmi ustalono odszkodowanie, teraz nie pamiętam, bardzo symboliczne. Jeśli dobrze pamiętam 1000 zł, ale już nie chciałem podawać kwot.

**Pan Jan Pawul** – Symbolicznie czy niesymbolicznie komisja stoi na stanowisku, żeby nieodpłatnie to przejąć, ponieważ ta droga jest uzbrojona, wybudowana i to prawdopodobnie był urząd gminy. Nie chodzi o negocjacje, na terenie prywatnym została ona wybudowana. My ją wybudowaliśmy i jeszcze mamy za nią zapłacić odszkodowanie dla mieszkańców. To chyba nie tak.

**Pani Weronika Chmielowiec** – Nie wiem czy ja dobrze zrozumiałam, wybudowaliśmy drogę, której nie przejeżdżaliśmy. Ona jest wybudowana przez gminę?

**Pani Wójt Magdalena Kołodziejczak** – Macie Państwo mapkę? Proszę zobaczyć jest to fragment – końcówka ul. Ogrodowej. Takie pytania pojawiły się o wyjaśnienie tej kwestii na komisji. Będziemy wyciągali z archiwum dokumenty, żeby dowiedzieć się jak to było. Podejrzewam z uwagi na to, że byłby tam wszystkie sieci...nie wybiegam. Pozwólcie Państwo, że wyjmemy dokumenty z archiwum i zobaczymy.

**Przewodniczący Rady Gminy Marek Kowalski** – Panie Przewodniczący czy to jest wniosek formalny? Dobrze. To przegłosujemy.

Kto z Państwa radnych jest za wnioskiem komisji, żeby drogę przejąć nieodpłatnie.

**W wyniku głosowania ( w głosowaniu wzięło udział 18 radnych) za wnioskiem**

**komisji, żeby drogę przejąć nieopłatnie głosowało 17 osób, 1 osoba wstrzymała się od głosu.**

**Przewodniczący Rady Gminy Marek Kowalski** – To z taką zmianą, będzie treść uchwały, którą przegłosowaliśmy.

**W wyniku głosowania ( w głosowaniu wzięło udział 18 radnych) za przyjęciem uchwały głosowało 18 osób, Rada Gminy podjęła uchwałę nr XL/26/2018 z dnia 26 marca 2018 roku w sprawie nabycia działki w Łęgowie na własność Gminy Pruszcz Gdański.**

## **7. podziału Gminy Pruszcz Gdański na stałe okręgi wyborcze oraz ustalenie ich granic, numerów i liczby radnych wybieranych w każdym okręgu**

Projekt uchwały przedstawiła M. Grzegorzczuk – Sekretarz Gminy.

Komisja Rewizyjna opiniuje projekt uchwały pozytywnie.

Komisja Działalności Gospodarczej, Rozwoju Gminy i Budżetu opiniuje projekt uchwały pozytywnie.

Komisja Oświaty, Kultury, Sportu, Zdrowia i Opieki Społecznej opiniuje projekt uchwały pozytywnie.

Komisja Rolnictwa, Ochrony Środowiska i Gospodarki Komunalnej opiniuje projekt uchwały pozytywnie.

**Przewodniczący Rady Gminy Marek Kowalski** – Otwieram dyskusję.

**Pani Weronika Chmielowiec**- Mam jedno pytanie. Myślę, że znam na nie odpowiedź, ale chciałam potwierdzić. Rozumiem, że podział na okręgi nie ma nic wspólnego z ilością lokali wyborczych, bo mieszkańcy już zaczynają histeryzować, że będą musieli jeździć na Rotmanke.

**Pani Małgorzata Grzegorzczuk** – W ciągu 30 dni od dzisiejszego dnia rada będzie dokonywała podziału na obwody głosowania. Okręgi wyborcze to jest inna rzecz niż obwody głosowania. Wstępną analizę przeprowadziłam odnośnie podziału na obwody głosowania i najprawdopodobniej wszystkie obwody zostaną zachowane jak dotychczas. Będzie taka sytuacja, że dla jednego okręgu wyborczego kilka komisji obwodowych będzie ustalało wyniki, czyli mieszkańcy np. Borkowa – tu jest jedna komisja, ale do okręgu Borkowa wchodzi miejscowość druga Rotmanka. Mieszkańcy Rotmanki będą głosować w Rotmankce, Borkowo w Borkowie. Dwie komisje będą ustalały wyniki dla jednego okręgu wyborczego. Na 99% nie będzie zmiany podziału na obwody głosowania. Sytuacja dla nas korzystna jest wynikająca z tego, że ustawodawca wprowadził zmiany w podziale na obwody głosowania, ponieważ dotychczas maksymalna liczba mieszkańców w obwodzie to było 3 tyś. mieszkańców. W tej chwili ta liczba została zwiększona do 4 tyś. Gdybyśmy mówili o starych przepisach to byśmy mieli problem w Juszkowie i w Borkowie. W Borkowie nie byłoby problemu wielkiego, bo stworzylibyśmy dwie komisje obwodowe w szkole. Problem powstałby w Juszkowie, tam nie mielibyśmy gdzie stworzyć drugiej komisji. Nowe przepisy zwiększyły tą liczbę mieszkańców do 4 tyś. tak, więc w tej liczbie 4 tyś. mieścimy się. Będzie to chyba największa komisja w Borkowie, ponieważ tam jest prawie 4 tyś. mieszkańców, ale nie będziemy dokonywali tam zmian. Na kolejnej sesji, która będzie nie później niż do 26 kwietnia, pomimo tego, że te obwody będą zachowane rada musi dokonać podziału na obwody głosowania. Będą jedynie zmiany w nazwach szkół w związku z reformą oświaty. Na kolejnych komisjach będziemy tą kwestię omawiać.

**Pan Tadeusz Bedarczyk** – Chciałbym wyrazić swoją opinię odnośnie Cieplewa. Cieplewo związane w Rusocinem i Łęgowie jakby naturalnie, zostało podłączone do

Żuław, chociaż Cieplewo za torami jest Żuławami. Mi osobiście się to nie podoba.

**Przewodniczący Rady Gminy Marek Kowalski** – A jaka propozycja?

**Pan Tadeusz Bedarczyk** – Propozycji nie ma, skoro p. sekretarz twierdzi, że nie ma innej opcji, żeby to podzielić to muszę w to wierzyć. Natomiast nie podoba mi się to.

**Pani Małgorzata Grzegorzczak** – Dokonując takiej analizy, to na początku nie braliśmy pod uwagę Cieplewa. Gdyby to Cieplewo nie było włączone to musiałyby być jakakolwiek miejscowość, bo tam byśmy nie wybierali tych 5 radnych, co jest niedopuszczalne. Nie ma innej miejscowości, którą by można było przyłączyć do tego okręgu. Jest to sytuacja bez wyjścia. Analizując pierwszy podział to myśleliśmy, że Cieplewo pójdzie w Łęgowo. Nie ma innej możliwości. Podstawowa zasada jest taka, że miejscowości muszą ze sobą graniczyć. Gdybyśmy utworzyły jeden duży okręg bez Cieplewa, a włączyli Borkowo to byłoby to naruszenie zasad określonych w Kodeksie Wyborczym albo w wytycznych.

**Pan Tadeusz Bedarczyk** – Wypowiedź nie została nagrana z powodu nie włączonego mikrofonu.

**W wyniku głosowania ( w głosowaniu wzięło udział 18 radnych) za przyjęciem uchwały głosowało 17 osób, przy 1 głosie wstrzymującym się Rada Gminy podjęła uchwałę nr XL/27/2018 z dnia 26 marca 2018 roku w sprawie podziału Gminy Pruszcz Gdański na stałe okręgi wyborcze oraz ustalenie ich granic, numerów i liczby radnych wybieranych w każdym okręgu.**

#### **VII. Przedstawienie sprawozdań:**

**1. z działalności Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Pruszczu Gdańskim z siedzibą w Cieplewie za 2017 rok,**

**2. z realizacji zadań z zakresu wspierania rodziny w Gminie Wiejskiej Pruszcz Gdański za rok 2017 oraz przedstawienie potrzeb związanych z realizacją zadań zgodnie z art. 179 ust. 1 ustawy z dnia 9 czerwca 2011 roku o wspieranie rodziny i systemie pieczy zastępczej,**

**3. z działalności Zespołu Interdyscyplinarnego działającego na rzecz przeciwdziałania przemocy w rodzinie na terenie Gminy Pruszcz Gdański w 2017 r.**

**Sprawozdania omówiła Pani Elżbieta Dymek.**

**Pani Małgorzata Osowska-** Bardzo rzetelnie były przygotowane sprawozdania, obszernie i wyjaśniająco. Sprawozdania super.

**Przewodniczący Rady Gminy Marek Kowalski** – Czy ktoś z Państwa radnych ma pytania?

**Pani Krystyna Białek** – Chciałam zapytać czy starcza ludzi do tej pracy?

Nie macie problemów kadrowych? Nie zrozumiałam, że wyeliminowaliście, że ktoś udawał, żeby się rozwieść, chodzi mi o karty niebieskie.

**Pani Elżbieta Dymek** – Może się nie zrozumieliśmy. Zadania pracowników socjalnych są w godzinach pracy ośrodka. Pracownicy socjalni popołudniami, nie wchodzą w środowiska. Są sytuacje gdzie pracownik socjalny umawia się z rodziną, bo jak ktoś pracuje to do południa nikogo nie zastanie. Jeżeli w czasie swojej pracy wchodzi do rodziny i widzi, że coś się dzieje niepojącego, to rodzina dostaje informacje co z tym może zrobić. Jeżeli żona, czy mąż zgłasza do pracownika socjalnego, że w mojej rodzinie coś jest nie tak to pracownik informuję, że jest taka możliwość, można założyć

procedurę niebieskiej karty, wypełnia się wniosek, wtedy to idzie do rozpatrzenia przez grupę roboczą. Jeżeli wchodzi policja w ramach swojej pracy, a z interwencji wychodzi, że jest tam ewidentna przemoc to dlatego jest więcej kart założonych przez Policję. Policja działa 24 h/dobę. Procedura zakładanie niebieskiej karty jest wszędzie taka sama, czy w szkole, jak uczeń zgłosi do pedagoga, psychologa, dyrektora czy wychowawcy, że w domu jest coś nie tak, to wtedy szkoła może taką procedurę założyć. Gdy idzie ktoś do lekarza i pielęgniarka, czy lekarz zauważy czy coś jest nie tak np. na ciele kobiety i zadaje pytania to też może taką niebieską kartę założyć. W ciągu trzech dni musi być on rozpatrzony, więc wszystko się dzieje dosyć szybko. Musi być powołany zespół, ściągnięci ludzie i wtedy zaprasza się na rozmowę sprawce przemocy i ofiarę, jeżeli coś na grupie roboczej nie wyjdzie, że nie do końca możemy rozstrzygnąć tą sprawę to zgłaszamy do Prokuratury. Prokuratura swoją ścieżką prowadzi tą sytuację. To nie wynika z tego czy jest większe zatrudnienie czy nie, bo w każdej grupie roboczej biorą udział osoby, które są związane z całą rodziną.

**Pani Krystyna Bialek** – Czy jak są ludzie, do których muszą opiekunki społeczne chodzić, czy zwiększa się ta liczba ludzi? Przychodzą opiekują się.

**Pani Elżbieta Dymek** – Zadania pracownika socjalnego są zupełnie inne, niż pań, które opiekują się osobami wymagającymi pomocy. Panie, z którymi zawieramy umowę na wykonywanie usług opiekuńczych w domu, są to panie, które opiekują się jedną osobą wymagającą pomocy w zależności od potrzeb tej osoby. Pracownik, który socjalny to ma zupełnie inne zadania, ma swój rejon, ma swoje rodziny pod opieką. Proponuje szeroki wachlarz różnej pomocy, ale sam tej pomocy osobiście nie wykonuje. Proponuje np. żeby dziecko jadło w szkole, czy może komuś trzeba węgiel kupić, czy skontaktować się ze szkołą. Są to zupełnie niezależne rzeczy od siebie, nie związane z przemocą czyli z zespołem interdyscyplinarnym.

#### **VIII. Odpowiedzi na interpelacje i zapytania.**

**Pani Wójt Magdalena Kołodziejczak** – Pani radna Chmielowiec i sytuacja komunikacji czyli możliwość wjazdu i wyjazdu z Borkowa. Głównym punktem budowy ulicy Kasztanowej od strony Brokera jest możliwości odprowadzenia wód, gdybyśmy zaczęli, do czego nas pani radna przekonywała czy przedstawiła swój punkt widzenia od góry od Żeglarskiej to musielibyśmy najpierw wybudować odprowadzenie wody od ul. Akacjowej, której w tej chwili w ogóle nie dotykamy. Możliwość rozpoczęcia budowy tego układu w Borkowie i jego kolejność wynikała z możliwości odprowadzenia wód. Oczywiście, ma pani rację, w momencie kiedy startował projekt przebudowy ul. Starogardzkiej, na tym spotkaniu był pan marszałek Świński, mówiliśmy, że będziemy robili tak, aby uruchomić wyjazd przy Brokerze. Wówczas można byłoby tam wyjechać, a przede wszystkim wjeżdżałyby autobusy, następnie będą budowali rondo przy ul. Akacjowej. Dzisiaj wykonawca z nikim nie rozmawia na temat harmonogramu. Realizuje tak jak mu pasuje. Rozmawiałam z szefem kontraktu na naszym odcinku i jedyną informację jaką uzyskałam to było to, że chcą do końca sierpnia skończyć przebudowę na naszym terenie, natomiast co do przesuwania kolejności, nie ma takiej możliwości. W tej chwili mają duży problem z Energa, która zaprojektowała słup wysokiego napięcia na środku ronda i dopiero teraz Skanska zorientowała się po przywiezionych materiałach i złożonych na placu ich budowy, że ma tam coś być budowane. Dzisiaj jest tak naprawdę spory problem inwestycyjny, nikt nikogo nie pyta. Mało tego w tej chwili szczególnie pan wójt, bierze udział w spotkaniach z firmą budującą nam zbiornik, ponieważ teraz jest wola taka, żeby wykonawcy zbiornika zamknąć, żeby nie mógł wyjechać na Starogardzką. Rozmawiamy, żeby jeden drugiemu chociaż umożliwił wyjazd. Strach pomyśleć, co się będzie działo jeżeli będzie

zamknięty lub bardzo utrudniony wjazd do Gdańska, w tej chwili przebudowują przy Urzędzie Wojewódzkim. Ta część będzie sparaliżowana. W Straszynie było tak, że jak nie wyjechałam do pracy o godz. 7:10 to stałam w korku, żeby wyjechać z Poprzecznej na Starogardzką. Od 2 czy 3 dni widzę, że korka na Starogardzkiej nie ma, w Straszynie jest pusto. Wykonawcy mówili, że cały transport z drogi 222 przeniósł na wyjazd przez Świńcz, Wojanowo i na obwodnicę. Ludzie szukają wyjazdu. My dzisiaj w ogóle nie jesteśmy partnerem do rozmowy. Skanska twierdzi, że kontrakt swój muszą zrobić, im szybciej wybudują tym mniejsze straty poniosą na kontrakcie. Jest duży problem z dogadaniem między firmą budującą zbiornik i Skanska. Skanska chce zablokować wyjazd dla wykonawcy zbiornika na Starogardzką. W tej chwili walczymy o to, żeby nam nie odcięto budowy. Jak wchodzi wykonawca na budowę musi przedstawić projekt organizacyjny, który uzgadnia z poszczególnymi zarządcami dróg. Tutaj wszystko było uzgodnione, a dzisiaj te uzgodnienia są nieaktualne. Jeden drugiemu przeszkadza. Były takie rozmowy, ale kolejność budowania Kasztanowej to wynikało z kwestii odprowadzenia wód opadowych. Teraz jak ruszymy będziemy ogłaszali przetarg na Akacjową. Będziemy przebudowywać Akacjową, żeby przejąć wody deszczowe w przyszłości przy budowaniu Kasztanowej od góry. Chcę też powiedzieć, jako taką trochę ciekawostkę, że dzisiaj nie żałujemy, że nie dostaliśmy pieniędzy ze schetynówki, ponieważ do dzisiaj nie są podpisane umowy na realizację schetynówek. Przy tak dużym zadaniu, które powinniśmy rozliczyć do końca września, jeżeli byśmy budowali w oparciu o schetynówki, nie byłoby szans, żebyśmy ten odcinek zdążyli wybudować, więc byłby zwrot całej dotacji do budżetu państwa. Rozmawiałam z kolegami- samorządowcami, którzy pieniądze dostali. My nadal jesteśmy na drugim miejscu listy rezerwowej. Twierdzą, że jak jeszcze teraz do wszystkich zamówień ogłoszonych przetargów dołączą schetynówki to będzie pewnie tak, że wiele samorządów tych pieniędzy nie wykorzysta. Nie będą w stanie dołożyć tak dużego udziału własnego, ponieważ te wartości inwestycji idą bardzo w górę. Dzwoniłam do p. Chodkowskiej w sprawie pisma, o którym mówiła p. radna Chmielowiec. Pani Chodkowska jest na zwolnieniu lekarskim. Odezwę się do Pani, zadzwonię. Nie kojarzę takiego pisma, p. Chodkowska też mówi, że na ten moment nie jest w stanie odpowiedzieć. Jak wróci ze zwolnienia jeszcze raz przedyskutujemy. Pana radnego nie ma, ale odpowiem na temat świetlicy w Rusocinie. Wypisaliśmy 900 ankiet, opisując bardzo dokładnie kwestię świetlicy w Rusocinie. Wiem, że pan radny zobowiązał się, że doprowadzi do budowy takiej świetlicy i sukcesywnie rozlicza nas z tego czy coś zostało zrobione. Występowaliśmy do powiatu o udostępnienie działki, powiat negatywnie się ustosunkował do naszego wniosku. Nie mamy mocy sprawczej, żeby zmusić Starostwo do przekazania nam działki. Wcześniej podejmowaliśmy cały szereg zadań. Sołtysem wcześniej był p. Tadeusz Morka, który już wtedy chodził za tym, żebyśmy uzyskali jakąś działkę. Niestety w Rusocinie, nie mamy żadnej działki. Sam Pan radny przyznał nam, że jest tam zespół działek ogrodniczych przekazanych przez Agencję Nieruchomości Rolnej. Są to wąziutkie działki o powierzchni 500 – 600 m<sup>2</sup>. Jesteśmy tam właścicielem 4 działek i gdyby mieszkańcy zdecydowali się, wyrazili zgodę na scalenie, żeby ponownie podzielić, to jest szansa, że gmina uzyskałaby na tym terenie działkę o powierzchni ok. 1,5 tys m<sup>2</sup>. Wówczas mielibyśmy swój grunt. Mieszkańcy nie chcą się zgodzić na ten proces geodezyjny. Wspólnota kiedyś, jak prosiliśmy, żeby nam przekazała działkę w zamian za przejęcie infrastruktury drogowej wokół budynków, też nie wyraziła zgody. Konserwator, nie wyraził zgody na wydzielenie kawałka działki, czyli zespołu dworco – pałacowego przy ul. Gdańskiej prowadzącej na Żukczyn też nie wyraził zgody. Nic więcej zrobić nie możemy. Na zebranie wiejskie, gdzie jest prawie 1000 osób i jest tak duże

zainteresowanie świetlicą przyszło 15 osób. W planie zebrania był punkt o dyskusji na temat świetlicy. Zostały rozniesione ankiety, wróciło 29 na plus i 9 na minus, więc nawet mieszkańcy nie byli uprzejmi zwrócić tych ankiet. Była informacja w Internecie, pan sołtys i pan radny wiedzieli o roznoszeniu. Nikt nie zgłosił, że ktoś nie dostał ankiet. Natomiast wróciło niespełna 29 ankiet pozytywnych. W Rusocinie kilka lat temu zrobiliśmy takie pomieszczenie za pieniądze z Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. Dostosowaliśmy jedną z sal do prowadzenia zajęć świetlicowych z dziećmi. Na pierwsze zajęcia przyszło ok. 15 dzieci, a na piątą przyszła już tylko pani świetliczanka. Z przyczyn zupełnie obiektywnych, od nas niezależnych to działalność tego pomieszczenia świetlicowego została zawieszona. Rozmawiałam z panem przewodniczącym GKRPA i mówiłam, że to pociągnie za sobą znaczne nakłady. Oglądaliśmy ten obiekt. Potrzebne jest kilkadziesiąt tysięcy złotych. Przy tak niewielkim zainteresowaniu mieszkańców należy wyciągnąć jeden wniosek. Jak mieszkańcy nie są zainteresowani to nie ma nic na siłę. Mało tego, na niektórych ankietach były dopisane pytania : jak gruba była koperta, którą wzięliśmy żeby taki obiekt adoptować. Skoro jest taki odbiór mieszkańców to myślę, że warto po raz kolejny namawiać mieszkańców do scalenia tych działek małych, żeby powstała gminna nieruchomości. Na zebraniu wiejskim, na którym byłam były też głosy takie, że po co nam świetlica jak mamy ośrodek kultury w odległości ok. 1 km od wsi. Sami mieszkańcy mają z tym duży problem i wątpliwości.

Sprawa spółki – przychody, a zysk to są zupełnie różne rzeczy. Myślę, że panu radnemu chodzi o to, że spółka odniosła zysk 1,5 mln złotych. Uzyskali oni środki, które mogli zainwestować jako środki własne. Ze swojego zysku mogli realizować zadania bieżące. Jeżeli ustalimy stawkę za wodę to tak naprawdę powinniśmy w stawkę wkalkulować wszystko tj. inwestycję, amortyzację, koszty funkcjonowania, straty. Tak robią duże samorządy. Dzięki Państwu uchwałom i decyzjom Rady Gminy na razie naszą spółkę zasilamy aportem finansowym na inwestycje, żeby mieszkańcy nie musieli dźwigać kosztów inwestycji, bo wtedy ta stawka by była rzeczywiście bardzo wysoka. Jeżeli dzisiaj w przeciągu 3 czy 4 lat kanalizujemy Rokitnice i Radunice, i przeznaczamy na to 12 mln złotych to musielibyśmy to rozłożyć na wszystkich korzystających dzisiaj z kanalizacji i nie wiem czy mieszkańcy byliby w stanie udźwignąć taki duży ciężar. Uzbrojenie terenu w wodę i ścieki byłoby zdecydowanie wolniejsze. Powoływaliśmy spółkę m. in. po to, żeby móc odzyskać podatek vat od inwestycji i spółka ten vat odzyskuje. Jestem przekonana, że w tych 1,5 mln zł duża część to jest odzyskany vat, który idzie na remonty, sieci, na przebudowy małych odcinków. Spółka od nas dzisiaj nie bierze na wszystkie zadania czy przedsięwzięcia, które realizuje w budżecie. Jeżeli Państwo potrzebujecie jeszcze raz informacji nie ma najmniejszego problemu. Natomiast z tego zysku, który został opodatkowany przez Urząd Skarbowy jest na koniec roku 2017 około, nie wiem dokładnie 200 tys. złotych. Dzisiaj skalkulowanie stawki tak żeby wyjść na zero jest po prostu niemożliwe, bo przybywa nam odbiorców, nie wiemy jaka wartość awarii będzie, jakie będziemy mieli straty na wodzie czy na ściekach. To jest podobnie jak ze śmieciami, o czym czasami mówił pan radny Zalewski, że jak to jest możliwe, że w gminie zostają jeszcze pieniądze. Nie jesteśmy w stanie skalkulować na dany rok przy tak dynamicznym rozwoju gminy ile co będzie kosztowało. To, że spółka po raz trzeci ma dodatni wynik, to tylko się cieszyć, a nie ubolewać. Niektórzy upatrują się, że jest to taki moment, że może będziemy sprzedawać udziały w spółce może ktoś z państwa ma taki pomysł, ale dopóki będę wójtem to takiej uchwały nie będzie. Nasza spółka jest w bardzo dobrej kondycji, coraz lepszej, przydałoby nam się jeszcze z 20 mln żeby te najpilniejsze sprawy załatwić, ale idziemy spokojnie do przodu. Chyba, że będzie



taka wola państwa radnych, żeby sprzedawać udziały, ale jako wójt takiego projektu nie przedstawię.

Bocianie gniazdo – panie rady proszę dzwonić do zakładu energetycznego. Dzwoniliśmy, nic więcej zrobić nie możemy.

Muszę się odnieść do pana sołtysa Mokrego Dworu – prezesa stowarzyszenia sołtysów, jak realizujemy scalanie gruntów to środki unijne jakie są na to przekazywane to 1900 euro na hektar. Kwota globalna zależy od ilości hektarów objętych scalaniem. Im więcej hektarów, tym więcej pieniędzy. Pieniądze są przeznaczone na : prace geodezyjne, najpierw jest to rok czasu przynajmniej takiego biurowego obrabiania dokumentów, jest to analiza ksiąg wieczystych, potem praca w terenie, znoszenie współwłasności, cały szereg różnych porządkowych rzeczy. Do tego jeszcze część tych pieniędzy to są pieniądze, które są przeznaczone na przebudowę układów melioracyjnych czy dróg rolniczych. W Mokrym Dworze były przewidziane i zrobione kosztorysy na budowę dwóch dróg. Historia tego łączy się z tym o czym dzisiaj mówiliśmy, dwie drogi miały kosztować 2 mln 200 tys zł. Dzisiaj jesteśmy w sytuacji takiej, że w zasadzie jedna droga bardzo potrzebna rolnikom, będzie kosztowała taką kwotę. Drugą drogę, o której mówił pan sołtys wpisaliśmy do wieloletniego planu finansowego. Jest to droga, która może być awaryjnym połączeniem dla Wiśliny, Mokrego Dworu, Lędowa i Bystrej, a z drugiej strony obsługuje nie tylko pola rolnicze, ale przede wszystkim gospodarstwa i daje szansę na wyjazd z gospodarstw. Dlatego ustaliliśmy, że w sytuacji takiej, że ona wypada z tego projektu scaleniowego przedłożyliśmy radzie propozycje wpisania ją do WPFu, żeby można było ją realizować w kolejnych latach. Natomiast nikt pieniędzy nie zabrał, ani nie zmniejszył. Jest to pokłosie tego co się dzieje z cenami na inwestycjach.

**Pan Daniel Kulkowski** – Odpowiadając na pytanie pani radnej kto będzie budował ul. Zaczarowaną to na tą chwilę konkretnie powiedzieć nie można, podejrzewam, że będzie ją budowała gmina. Ulica Zaczarowana w Rotmance jest drogą publiczną i my na ten rok zaplanowaliśmy i mamy przeznaczone środki na wykonanie koncepcji. Ta koncepcja wyjaśni nam mnóstwo różnych rzeczy. Po pierwsze wyjaśni w jakim trybie będzie można uzyskać stosowne zezwolenia czy będzie potrzeba np. wywłaszczenia właścicieli i wchodzenia w działki prywatne, bo jest to droga stosunkowo wąska, a żeby uzyskać wymagane parametry to podejrzewamy, że prawdopodobnie będzie trzeba je poszerzyć, czyli zabrać prywatnym właścicielom za odszkodowaniem grunty. Jeżeli będzie to ten tryb to wówczas inwestorem będzie wójt gminy, z ustawy tak wynika, że zarządca drogi powinien ją budować. Koncepcja też pokaże nam kwestię związaną z odprowadzeniem wód opadowych w całym rejonie Rotmanki, ponieważ nie doszło do budowy zbiornika R1 i z tą koncepcją też chcemy przeliczyć kwestię związaną z odwodnieniem drogi i być może pojawi się temat wybudowania mniejszego zbiornika w ciągu ulicy Zaczarowanej. Jest potrzeba opracowania koncepcji, która techniczne i prawne możliwości nam zobrazuje. Inną sprawą jest bieżące utrzymanie tej drogi, które staramy się realizować. Jest to droga tak jak widzimy w terenie gruntowa, deweloperzy dosyć mocno oblegają ten teren. Życzylibyśmy sobie, żeby lepiej wyglądała, ale na tą chwilę jest jak jest, staramy się ją utrzymywać. Doszło do podpisania umowy z jednym z deweloperów tego terenu w tryb art. 16, że właśnie ten inwestor inwestycji nie drogowej. Deweloper wykona odcinek drogi z płyt, rozwiązanie tymczasowe, żeby mieszkańcy mogli korzystać po prostu na dzisiaj, a docelowo to wszystko przed nami.

**Pan Wiesław Zbroiński** – Czy gmina będzie myśleć nad jakimś chodnikiem przy tej drodze?

**Pani Wójt Magdalena Kołodziejczak** – Już odpowiedziałam wcześniej na to pytanie,

poczekajmy, po dzisiejszym spotkaniu marszałek przekaze nasze uwagi i wątpliwości na zarządzie i jakieś pieniądze trafią na tą drogę. Będę zawsze powtarzała, że to była umowa społeczna, z której się wywiązali. To, że się wydarzyły takie historię to wszystkim nam niezwykle przykro, ale pewnie jakieś działania podejmą. Dajmy szanse zarządowi województwa, niech to przeanalizuje. Podejrzewam, że jeżeli nic się nie będzie działo to może zrobimy to na zasadzie, że my zaprojektujemy, a oni wybudują. Na pewno nie można zostawić tego tematu. Nic się w tym roku nie wydarzy, bo tam nie ma dokumentacji.

**Pan Wiesław Zbroiński** – Wypowiedź nie nagrała się z powodu nie włączonego mikrofonu.

**Pani Wójt Magdalena Kołodziejczak** – Panie Sołtysie, na pewno tego tematu nie odpuścimy. Po to zaprosiliśmy pana marszałka, żeby dać sygnał w sprawie. Być może uda się spotkać z zarządem. Jeżeli dzisiaj zarząd województwa by powiedział, żebyśmy zrobili dokumentację, a my będziemy to robili to byłby dla nas dobry sygnał. Musimy się spotkać z zarządem i porozmawiać jakie widzą wyjście. Gdybyśmy musieli dzisiaj podjąć decyzję, to co zdjąć z budżetu? Naprawdę byliśmy wdzięczni z wójtem, że tak nam się udało szybko zapiąć budżet i go przyjąć, dlatego mieliśmy już kilka przetargów wypuszczonych już w grudniu. Jesteśmy o krok dalej niż nasi sąsiedzi. Sąsiednie miasto wypuściło przetarg na ścieżkę pieszo – rowerową. Wyszło im 3 200 tyś. kosztorys, 7 mln najniższa oferta. To nie jest standard, ale takie rzeczy się coraz częściej zdarzają. Denerwujemy się co będzie dalej. Mamy największe inwestycje w zasadzie w trakcie. Bardzo jesteśmy ciekawi jak będzie wyglądał przetarg na ul. Akacjową. Wypuszczamy go w trybie dwuletnim, żeby zachęcić wykonawców. Dlatego też dzisiaj w tym wieloletnim planie zaproponowaliśmy takie rozwiązanie, żeby pokazać trochę większą inwestycję w cyklu dwuletnim. Chcemy pokazać, że jest zagwarantowana praca na dłuższy czas. Wynajdujemy różne sposoby, żeby zachęcić wykonawców.

#### **IX. Wolne wnioski.**

**Przewodniczący Rady Gminy Marek Kowalski poinformował Radę o pismach, które wpłynęły do Kancelarii Rady Gminy. Przewodniczący odczytał pisma. Ksera pism stanowią załącznik nr 6 do protokołu.**

#### **IX. Zakończenie sesji Rady Gminy.**

**Przewodniczący Rady Gminy Marek Kowalski** - W wyniku wyczerpania porządku obrad stwierdzam, że XL Sesja Rady Gminy Pruszcz Gdański VII Kadencji została zakończona o godz. 11:30.

Protokołowała:  
Marta Nowicka

Protokół został przyjęty na XLI Sesji Rady Gminy Pruszcz Gdański VII kadencji w dniu 24 kwietnia 2018 roku.